Nr. 211. Sobota, 17 Września 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej porucznikowi w pułku dragonów Mikołaja I. cesarza Rossyi nr. 5, Andrzejowi Przybysławskiemu, nadać godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 września b. r. nadać najmiłościwiej Arcyksiążęcemu starszemu bednarzowi Pawłowi Haslingerowi w Żywcu srebrny krzyż zasługi z koroną.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Józefa Zubka, Stanisława Nowaka, Andrzeja Jurcę, Kazimierza Ludwika 2-im. Łacheckiego, Tadeusza Stanisława 2-im. Paszkiewicza, Janusza Oława Aleksandra 3-im. Dunina-Wąsowicza-Połotyńskiego, Antoniego Neussera, Józefa Kolbusza, Jana Tenczyna, Władysława Sentka i Tadeusza Iskrzyckiego.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kalkulanta rachunkowego przy tymże Sądzie krajowym wyższym Edwarda Nowaka, praktykantem rachunkowym.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Maurycego Federa z Chrzanowa do Złoczowa i Józefa Stroińskiego z Tarnopola do Przemyśla, jakoteż asystenta pocztowego Juliusza Głodzińskiego z Sanoka do Brodów (miasta).

Obwieszczenie.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 4 lipca 1898 l. 26.530 przedłużyło na rok szósty udzielony Maryanowi Zahradnikowi w Jeziernej, wyłączny przywilej na przyrząd bezpieczeństwa przy szafach na trucizny (*Sicherheitsvorrichtung an Giftschränken*).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Dnia 14 września 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 152. Dokument koncesyjny z dnia 29 września b. r., dla kolei lokalnej z Piły do Jaworzna.

Nr. 153. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 30 sierpnia b. r., w którem ogłoszono dodatkowe postanowienia do ordynacyi cechowniczej i do taryfy opłat za cechowanie z dnia 19 grudnia 1872 (Dz. u. p. nr. 171).

Nr. 154. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 30 sierpnia b. r., w sprawie dopuszczenia do ocechowania i ostemplowania automatycznej wagi zbożowej (system Richardson), sporządzonej przez firmę W. i T. Avery, Limited w Birmingham.

Nr. 155. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 1 września b. r., w sprawie upoważnienia pobocznego urzędu cłowego w Moos do potwierdzania, że towary przewożone przez Państwo, opuściły granice.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Ostatnia podróż odbyta: wczoraj zwłoki Najjaśniejszej Pani powróciły na ziemię austryacką. Z nad uroczych brzegów Lemanu, gdzie Monarchini szukała odpoczynku i wytchnienia a gdzie niezbadanym wyrokiem Opatrzności znalazła tragiczny zgon, — powróciły one do tego Wiednia, który tylekroć był świadkiem Jej szczęścia, chwały i, co prawda, także, nieodłącznych zresztą od życia cierpień. Teraz w skupieniu żałobnem, w grobowem milczeniu witał on ze łzami i czcią ziemskie Szczątki swej Ukochanej Władczyni, którą niedawno oglądał jeszcze w pełnym blasku Majestatu i życia. Wszędzie, gdzie pociąg żałobny przez austryackie dzierżawy przejeżdżał, przyjmowały go tłumy ludności; witało bicie dzwonów, — a uderzeniom spiżu wtórowały uderzenia serc milionów ludów Austro-Węgier, towarzyszyła ostatniej podróży stroskana myśl całego ogółu naszego, współczucie całego cywilizowanego świata.

Tak samo i dzisiaj z mieszkańcami stolicy Państwa i z wysłanymi przez królestwa i kraje, przez ich miasta, przez różne stowarzyszenia i warstwy społeczne reprezentami, którzy będą mieli sposobność osobiście zmówić modlitwę u trumny Najlepszej Władczyni i Szlachetnej kobiety, połączą się miliony poddanych Austro-Węgier, przejęte wspólnem uczuciem żałoby i smutku, ożywione wspólnem pragnieniem, aby Monarcha znalazł w uczuciach Swych poddanych ulgę w ciężkiem cierpieniu!

* * *

Byłoby rzeczą niepodobną podawać wszystkie objawy współczucia, kondolencye, głosy prasy, które wywołała tragedya genewska. W wyraźnych zarysach występuje ogrom wrażenia, wywołanego smutnym wypadkiem, już w tych doniesieniach, które podają depesze, lub które w ogóle dotychczas zamieściliśmy. Obraz ten wypada też uzupełnić tylko kilku szczegółami.

W Genewie aresztowano w ciągu przedostatniej doby 12 podejrzanych osób, z których cztery przyprowadzono już przed sędziego śledczego. Najbardziej podejrzanym jest niejaki Balduzzi, który, jak słychać, miał z mordercą stosunki. Coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że Luccheni miał wspólników, z którymi związał się, celem zamordowania kogokolwiek z panujących. Luccheni sam przyznał onegdaj, że w Lozannie był członkiem klubu anarchistów. Sześciu członków tego klubu już aresztowano. Jeden z nich przyznał się do tego, że dorobił trzon do pilnika, którym Luccheni zamordował Najj. Panię. Luccheni napisał przedwczoraj listy do prezydenta związku szwajcarskiego z żądaniem, by oddano go pod sąd w Lucernie, gdzie jeszcze istnieje kara śmierci, chociaż rozumie się samo przez się, że żądanie to nie może być uwzględnionem. Drugi list wystosował Luccheni do swojego dawnego służbodawcy księcia Arragon, dla którego zachował pewne przywiązanie; w tym ostatnim liście przyznaje sam, że nie uważa siebie już za godnego dawnego swego służbodawcy.

Z opowiadań wdowy, u której Luccheni w Lozannie (ul. del Mercerie) mieszkał wraz z sześciu kolegami, okazuje się, że Luccheni zarabiał po **3** fr. dziennie przy budowie gmachu pocztowego, a wdowie wspomnianej opłacał z tego za całe utrzymanie półtora franka. W chwilach wolnych, nawet w czasie obiadu, wczytywał się z upodobaniem w pisma anarchistyczne, z otwartą agitacyą jednak bał się występować. — W niedzielę pił zawsze więcej a wówczas stawał się gadatliwym i brutalnym. W dniu 5 b. m. w poniedziałek opuścił pensyę, ale widziano go w Lozannie; skaleczył sobie przy budowie palec, i kasa chorych, w obec prawdopodobnej dziesięciodniowej niezdolności jego do pracy wypłaciła mu około 25 do 30

146

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

III.

Wieść o zajściu w Szczytnie przybyła jednak do Warszawy przed bratem Rotgerem i wzbudziła tam zdumienie i niepokój. Ani sam książę, ani nikt z dworu nie mógł zrozumieć, co zaszło. Przed niedawnym czasem, właśnie, gdy Mikołaj z Długolasu miał jechać do Malborga z listem księcia, w którym tenże skarżył się gorzko na porwanie przez niesfornych pogranicznych komturów Danusi i niemal groźnie upominał się o niezwłoczne jej oddanie, przyszedł list od dziedzica ze Spychowa, oznajmiający, że córka jego pochwycona była nie przez Krzyżaków, ale przez zwyczajnych zbójów nadgranicznych, i że wkrótce będzie za okup uwolniona. Wskutek tego poseł nie pojechał, nikomu bowiem ani przez głowę nie przeszło, żeby Krzyżacy wymogli takie pismo na Jurandzie pod groźbą śmierci dziecka. Trudno było i tak zrozumieć, co zaszło, gdyż warchołowie pograniczni, tak poddani księcia, jak i Zakonu, czynili wzajemne na się napady latem, nie zaś zimą, gdy śniegi zdradzały ich ślady. Napadali też zwykle kupców, albo dopuszczali się grabieży, po wioskach chwytając ludzi i zagarniając ich stada, by jednak ośmielili się zahaczyć samego księcia, i porwać jego wychowankę, a przytem córkę potężnego i wzbudzającego powszechną obawę rycerza, to zdawało się przechodzić wprost wiarę ludzką. Na to jednak, jak również na inne wątpliwości był odpowiedzią list Juranda z jego własną pieczęcią i przywieziony tym razem przez człowieka, o którym wiedziano, że pochodzi ze Spychowa; wobec tego wszelkie podejrzenia stały się niemożliwe, książę tylko wpadł w gniew, w którym go dawno nie widziano, nakazał pościg opryszków na całej granicy swego księstwa, wezwawszy razem księcia płockiego, aby uczynił również to samo i również nie szczędził kar na zuchwalców.

A wówczas właśnie przyszła wieść o tem, co zdarzyło się w Szczytnie.

I przechodząc z ust do ust, przyszła powiększona dziesięciokrotnie. Opowiadano, iż Jurand, przybywszy samosześć do zamku, wpadł przez otwarte bramy i uczynił w nim rzeź taką, iż z załogi mało kto pozostał, że musiano posyłać po ratunek do poblizkich zamków, zwoływać lepsze rycerstwo i zbrojne zastępy ludu pieszego, które dopiero po dwóch dniach oblężenia, zdołały wedrzeć się napowrót do zamku i tam zgładzić Juranda, zarówno jak jego towarzyszów. Mówiono też, że wojska owe wejdą prawdopodobnie teraz w granice, i że wielka wojna niechybnie się rozpocznie. Książę, który wiedział, jako wiele zależy wielkiemu mistrzowi na tem, by na wypadek wojny z królem polskim siły obu księstw mazowieckich pozostały na stronie, nie wierzył tym wieściom, albowiem nie tajnem mu było, że gdyby Krzyżacy rozpoczęli wojnę z nim, lub z Ziemowitem płockim, żadna siła ludzka nie powstrzyma Polaków, mistrz zaś obawiał się tej wojny. Wiedział, że musi przyjść, ale pragnął ją odwlec, raz dlatego, że aby zmierzyć się z potęgą Jagiełły, trzeba było przygotować siłę, jakiej nigdy dotychczas Zakon nie wystawił, i zarazem zapewnić sobie pomoc książąt i rycerstwa nietylko w Niemczech, ale na całym Zachodzie.

Nie obawiał się więc książę wojny, chciał jednak wiedzieć, co się stało, co ma naprawdę myśleć o zajściu w Szczytnie, o zniknięciu Danusi i o tych wszystkich wieściach, które przychodziły z nad granicy, więc też, jakkolwiek nie cierpiał Krzyżaków, rad był, gdy pewnego wieczoru kapitan łuczników doniósł mu, że przyjechał rycerz zakonny i prosi o posłuchanie.

Przyjął go jednak wyniośle, i jakkolwiek natychmiast poznał, że to jest jeden z braci, którzy byli w leśnym dworcu, udał, że go sobie nie przypomina, i zapytał, kto jest, zkąd przybywa i co go do Warszawy sprowadza.

— Jestem brat Rotger — odpowiedział Krzyżak — i przed niedawnym czasem miałem zaszczyt pochylić się do kolan waszej książęcej mości.

— Czemu zaś, bratem będąc, nie masz na sobie zakonnych znamion?

Rycerz począł tłómaczyć się, że białego płaszcza nie przywdział tylko dlatego, iż gdyby to był uczynił, niechybnie byłby pojman lub zabit przez mazowieckie rycerstwo: wszędzie, na całym świecie, we wszystkich królestwach i księstwach, znak krzyża na płaszczu ochrania i zjednywa życzliwość i gościnność ludzką, i tylko w jednem Księstwie Mazowieckiem krzyż na pewną zgubę naraża człowieka, który go nosi.

Lecz książę przerwał mu gniewnie:

— Nie krzyż — rzekł — bo krzyż i my całujem, jeno wasza niecnota.... A jeśli was gdzieindziej lepiej przyjmują, to dlatego, że was mniej znają.

Poczem widząc, że rycerz stropił się bardzo temi słowy, zapytał:

— Byłeś w Szczytnie, albo-li wiesz, co się tam stało,

— Byłem w Szczytnie i wiem, co się tam stało — odrzekł Rotger — a przybywam tu nie jako czyjś wysłannik, ale z tej jeno przyczyny, że doświadczony i świątobliwy komtur z Insburka rzekł mi: Nasz mistrz miłuje pobożnego księcia i ufa w jego sprawiedliwość, więc gdy ja pospieszę do Malborga, ty jedź na Mazowsze i przedstaw naszą krzywdę, nasze pohańbienie, naszą niedolę. Jużci nie pochwali sprawiedliwy Pan gwałcenia pokoju i srogiego napastnika, który rozlał tyle krwi chrześciańskiej, jakby nie Chrystusa, ale szatana był sługą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

franków. Pieniądze te na hulankę przetrwonił, a z resztą wyjechał do Genewy, gdzie dokonał krwawego czynu.

Nauczyciel ludowy z Varano, w pobliżu Parmy, przypomina sobie, że Luccheni będąc uczniem, zerwał w gniewie portret króla Humberta wiszący na ścianie i rzucił na ziemię.

Wieś rodzinna Lucchenieg przybrana jest czarnemi flagami.

Wiedeń cały przybrał się już w żałobę. Czarne chorągwie powiewają z każdego domu, nadając ulicom smutny żałobny pozór. Portale magazynów pokryte czarnem suknem, latarnie wystawowe zasłonięte krepą, wielu panów nosi na ramieniu żałobne odznaki, panie ukazują się przeważnie w czarnych sukniach. Na rogach ulic sprzedają bukieciki niezapominajek, powleczone czarną krepą. Imponujące wrażenie czynią olbrzymie maszty, ustawione na ulicach z okazyi uroczystości wystawowej, obleczone od dołu do góry czarnem suknem. Na szczycie masztów powiewają czarne chorągwie. — Od wczoraj począwszy aż do niedzieli wszystkie teatry i widowiska zamknięte. Gorączkowy ruch panuje w handlach kwiatów. Między innymi umieszczono na jednej z wystaw wieniec zamówiony przez krakowską Akademię Umiejętności. Na dzisiaj wieczór zapowiedziana jest żałobna manifestacya studentów w auli Uniwersytetu wiedeńskiego.

* * *

Z Warszawy donoszą: W poniedziałek austro-węgierski gen. konsulat w Warszawie imieniem 5.000 poddanych austryackich, zamieszkałych w Warszawie, wysłał do Wiednia depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Najj. Pani, a to na ręce P. Ministra spraw zagranicznych, hrabiego Gołuchowskiego.

Wszystkie dzienniki polskie w Warszawie poświęciły ś. p. Monarchini bardzo gorąco napisane artykuły, oraz dały wyraz głębokiego smutku, jakie wiadomość o tragicznym Jej zgonie wśród ludności Królestwa Polskiego wywołała, i serdecznego współczucia dla Najj. Pana.

W poniedziałek przybyli z wizytami kondolencyjnemi do konsulatu austro-węg. ks. Imeretyński, ks. arcybiskup Popiel, oberpolicmajster pułkownik Lichaczew i dowódca pułku keksholmskiego imienia Cesarza Franciszka Józefa, generał-major ks. Argubiński- Dołgorukow.

Wspomniany keksholmski pułk lejb gwardyi wysłał w dniu 11 b. m. do Swego Szefa, Najj. Pana telegram następujący:

„Oficerowie pułku keksholmskiego są głęboko wzruszeni straszną wiadomością o nieszczęściu, które spadło na Waszą Cesarską Mość. Smutek gorąco ukochanego Szefa dzielimy całem sercem i duszą, jak swój własny smutek. Błagamy Najwyższego, aby ulżył cierpieniom Waszej Cesarskiej Mości i przyjął na wieczny odpoczynek czystą duszę zmarłej Cesarzowej. Niechaj Waszej Cesarskiej Mości męstwo wzmocni nasza szczera, żołnierska miłość i współczucie, któremi w myśli otaczamy Waszą Cesarską Mość wespół ze wszystkimi wiernymi poddanymi.

Dowódca pułku, książę
Argutyński-Dołgorukow."

Na telegram powyższy pułk odebrał od Najj. Pana następującą odpowiedź:

„Za współczucie wyrażone w tak ciepłych słowach, przesyłam Moje najserdeczniejsze podziękowanie korpusowi oficerów keksholmskiego pułku lejb-gwardyi.

Franciszek Józef."

We wtorek o godzinie 1 po południu, w obozie Mokotowskim, na miejscu postoju pułku keksholmskiego, odprawionem zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Pani. Pułk keksholmski zgromadzony był na placyku, żołnierze byli w szeregach, ale bez broni. Nabożeństwo odprawili trzej duchowni dywizyi piechoty gwardyi. Na nabożeństwie byli obecni: dowodzący wojskami okręgu warszawskiego, generał-adjutant ks. Imeretyński i generalicya, dostojnicy cywilni, austryacki wicekonsul von Hempel i wszyscy oficerowie dywizyi piechoty gwardyi.

Tegoż dnia w biurze generalnego konsulatu austro-węgierskiego odbyła się o godzinie 3 po południu narada wybitniejszych poddanych austryackich w sprawie urządzenia nabożeństwa za Najj. Panię. Kolonia austryacka, do głębi dotknięta tragicznym zgonem ukochanej Cesarzowej, postanowiła dołożyć starań, aby dekoracya kościoła godnie odpowiedziała doniosłości smutnego obrzędu żałowi i uwielbieniu dla zmarłej. W tym celu wybrano komitet, który zajmie się zbieraniem ofiar i urządzeniem nabożeństwa. Do komitetu należą pp. Bocka, Choranczak, Czyżewicz, Duma, Frindt, Flaatat, Geli, Kerteux, Kreuzberg, Lenartowicz, Ludwig. Medwecky, Nachtlicht, Piwowoński, Pałka, Rauc, Raschke, baron Reyski, Szczerba, publicyści T. Smarzewski i B. Zawadzki. Przewodniczącym komitetu jest wicekonsul, p. Hempel. Zaraz na pierwszem posiedzeniu zebrano 500 rubli. Nabożeństwo odbędzie się w archikatedrze rz. kat. w poniedziałek o godzinie 11 z rana. Celebrować będzie JE. ks. Arcybiskup Popiel. Wnętrze katedry wyłożone będzie kirem czarnym, na środku świątyni stanie katafalk, tonący w lesie kwiatów i zieleni w morzu światła. Na chórze śpiewać będą artyści trupy lwowskiej, orkiestra zaś teatru lwowskiego odegra wspaniały marsz żałobny Chopina. Śpiewać będzie także p. Sillich, jako obywatel austryacki. Wstęp do kościoła dozwolony będzie tylko za biletami, które wydaje kancelarya komitetu.

* * *

Z Poznania donoszą: Na znak żałoby z powodu zgonu ś. p. Cesarzowej austryackiej, powiewają opuszczone do połowy drzewca żałobne chorągwie z pałacu arcybiskupiego, oraz budynków konsystorskich i seminaryjnych.

Kraj w żałobie.

Lwów, 16 września.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie. W obec nadzwyczajnego kompletu członków, gdy wszyscy powstali z miejsc, prezydent dr. Marchwicki przemówił następująco:

„Świetna Izbo! Jak piorun z jasnego nieba, spadła na nas wiadomość o śmierci Najjaśniejszej Pani, pogrążając najukochańszego naszego Monarchę, Dom Cesarski, wszystkie ludy Austryi — więcej, całą cywilizowaną ludzkość w najgłębszej żałobie. Cios nikczemnego mordercy przerwał nić życia najszlachetniejszej Istoty, jaka kiedykolwiek na Cesarskim zasiadła Tronie, a gdy się zapytamy, gdzie powody tej zbrodni — odpowiedzi nikt z nas dać nie potrafi.

Czyliż na świecie tym nic już nie ma świętego, czyliż dobroć nieskończona, miłosierdzie bezgraniczne nie wystarczają, aby wzbudzić poszanowanie, zdolne powstrzymać rękę nawet najpotworniejszego zbrodniarza? Któż ze śmiertelnych miał większe prawo do czci świata całego, jak nasza Najj. Pani, której życie było odźwierciedleniem najwyższych Boskich i ludzkich cnót, której miłość dla ludów Swoich była tak potężnym łącznikiem z Panującym Domem, że w chwili tej żałoby od pałaców do chat ubogich, od gmachów fabrycznych do skromnej izby rękodzielnika, wszędzie, gdzie ludzkie bije serce, wszędzie rozpacz, żal i łzy.

Niechaj wyraz tych uczuć dobiegnie do Najukochańszego Monarchy, niechaj Najmiłościwszy Cesarz wie, jak dalece Jego boleść jest boleścią naszego całego narodu i że otaczając Najdostojniejszą Jego Osobę najgorętszą miłością, wszyscy pragniemy spłacić choć w części dług nigdy niewygasłej wdzięczności naszej, a błagając Najwyższego, aby dodał Najjaśniejszemu Panu sił do zniesienia tego nowego a tak strasznego krzyża, pragniemy, aby w miłości i zgodzie Swoich ludów znalazł pociechę w Swojej bezmiernej boleści.

Tem pragnieniem przejęte są serca nas wszystkich, dlatego pozwolicie mi Panowie udać się do JE. Pana Namiestnika z prośbą, aby wiadomość o tej żałobnej manifestacyi lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej do stóp Tronu podać raczył".

Wniosek ten, Izba jednomyślnie uchwaliła, poczem p. prezydent podał jeszcze do wiadomości, że osobna deputacya Izby złożyła we wtorek kondolencyę na ręce JE P. Namiestnika, i że Izba wiedeńska imieniem wszystkich Izb przedlitawskich złoży wspólny wieniec na trumnie Najj. Pani.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Protokół wczorajszego posiedzenia na wieczną rzeczy pamiątkę podpiszą wszyscy członkowie Izby.

W sobotę, jako w dzień pogrzebu biura Izby handlowej i przemysłowej na znak żałoby będą zamknięte.

* * *

We Lwowie jutro pomiędzy godziną 4 a 6 po południu w czasie uroczystości pogrzebowej ś. p. Najj. Pani w Wiedniu płonąć będą na znak żałoby w mieście latarnie gazowe przysłonięte krepą, a równocześnie bić będą dzwony wszystkich kościołów. Wszystkie sklepy w tym czasie będą pozamykane.

* * *

Wspaniały wieniec z żywych kwiatów, który deputacya gminy miasta Lwowa złoży na trumnie ś. p. Najj. Cesarzowej wyszedł z pracowni p. Kaczyńskiego. Napisy umieszczone są na dwóch długich szarfach z mory przetykanej srebrem.

Wieniec ten powiózł wczoraj nocnym pociągiem woźny prezydyalny magistratu do Wiednia.

* * *

W kościele metropolitalnym św. Jura we Lwowie odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 9 z rana nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety. Nabożeństwo odprawi ks. kanonik Pakiż.

* * *

W sobotę, dnia 17 b. m., z powodu pogrzebu ś. p. Cesarzowej Elżbiety zamykają w znak żałoby swoje biura o godzinie 12 w południe oprócz Banku hipotecznego, także Bank krajowy i galicyjski Bank kredytowy.

* * *

Z Drohobycza piszą nam:

„Na straszną wieść o zamordowaniu Cesarzowej, w niedzielę rano zapanował w mieście naszem niezwykły ruch. Tłumy ludzi się gromadziły na rynku i około poczty i podawały sobie straszną wieść z ust do ust, jednak z niedowierzaniem.

Dopiero gdy na budynku magistratu i na wieży ratuszowej ujrzano czarne flagi, przestano się łudzić i z bolem uwierzono strasznej rzeczywistości.

Od chwili tej miasto pogrążone w żałobie. a z budynków i balkonów powiewają czarne chorągwie. Wszyscy bez różnicy wyznania i narodowości są przygnębieni, a bolejąc nad zgonem Cesarzowej współczują gorąco z Najjaśniejszym Panem. Na wniosek burmistrza p. Ochrymowicza, który natychmiast zwołał magistrat, uchwalono wysłać depeszę kondolencyjną na ręce JE. P. Namiestnika, odprawić imieniem reprezentacyi miasta nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej a następnie nabożeństwo błagalne, by Wszechmocny Bóg pocieszył Najj. Pana i pozwolił Mu długie lata przywiązanym Swym ludom panować.

W dniu 14 b. m. o godzinie 9 rano odprawił też istotnie administrator rz. kat. parafii ks. Dobrowilski nabożeństwo żałobne z egzekwiami przy wspaniałym katafalku, ustawionym w nawie kościoła.

Następnie o godzinie 10 odbyło się nabożeństwo żałobne z parastasem w gr. kat. cerkwi parafialnej.

Dnia 15 b. m. o godz. 9 rano odprawił za staraniem gminy umyślnie przybyły na ten dzień do Drohobycza nowo miano-

---

45)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

X.

(Ciąg dalszy).

Przebiegł palcami po klawiaturze i zagrał poloneza Chopina. Potem Olenia musiała śpiewać. Wywiązała się z zadania lepiej jeszcze, niż pierwszym razem; została obsypana pochwałami dziadka i pań Starczyńskich, które dotychczas śpiewu jej nie słyszały, ale żadne komplementa tyle wrażenia na niej nie uczyniły, co prosty i krótki uścisk ręki Tadeusza wraz z wymownem spojrzeniem.

— Dziwnie ci się głos wyrobił i nabrał niesłychanego uczucia, serce! — rzekł książę Romuald rozrzewniony.

Wyrobił się, nabrał uczucia?... och, ona wiedziała, czemu to przypisać...

Książę chrząknął; wstał od stolika, przy którym właśnie partya wista się ukończyła i podkręcając wąsa z fantazyą, zbliżył się do Oleni, stojącej jeszcze przy fortepianie.

— Szandor mi się popisuje! — rzekł, przygarniając ją ramieniem.

— Dziaduniu! — zawołała z wyrzutem:

— Cicho, serce! — ciągnął dalej książę. — Cóż tyś sobie myślała, że będziesz brać nagrody na konkursie *incognito*?

I obracając się do obecnych, z uśmiechem tryumfu wyjawił tajemnicę Oleni. Zdziwienie było powszechne. Ona stała jak winowajca, a łzy jej się w oczach kręciły; dziwnym instynktem wiedziona, spojrzała na Tadeusza, jakby u niego szukając otuchy w tej chwili niemiłej dla siebie,.. w oczach jego czytała coś takiego, że jeszcze więcej się zakłopotała i ukrywając twarz na ramieniu dziadka:

— Niedobory dziadunio! — rzekła — nigdy już żadnej tajemnicy dziaduniowi nie powierzę!

Nie można powiedzieć, żeby pani Borszowiecka zachwycona była tem odkryciem. Starsza córka zawsze niemiłe sprawia jej niespodzianki.... gusta miała proste, praktyczne, samodzielne.... to nie była hrabianka Borszowiecka! Nie mając nigdy w życiu do czynienia ze światem artystycznym, wyobrażała sobie hrabina autorów, chodzących w podartych butach, z rozwichrzoną czupryną, uganiających za zarobkiem, piszących dla zdobycia kawałka chleba.... Na uwagi pani Starczyńskiej, unoszącej się nad zaletami Aleksandry, uśmiechnęła się pogardliwie.

— Cóż za zaszczyt, należeć do tych „cyganów literatury" — rzekła, powtarzając zasłyszaną nazwę. — Z porządnych ludzi nikt się do pióra nie bierze... dobre to dla tych, którzy jeść co nie mają!

Starczyńska zadziwiła się nieco tem zdaniem i obojętną pogardą dla literatury krajowej.

— Pani zapomina o wybitnych naszych autorach, o których nie można powiedzieć, żeby jeść co nie mieli.... Są przecież także arystokratyczne nazwiska, wsławione w literaturze....

— Wyjątki.... — rzekła pani Borszowiecka z niechęcią.

— Ja znowu przeciwnie — wtrącił hrabia — nie będę bronił Oleni zajęcia, które jej przyjemność robi. Owszem, niechaj sobie pisze.... przeczytam nawet z ochotą jej utwory. Bardzo dobrze posiadać jakieś wybitne zdolności czy zamiłowanie, tylko, że nie każdy wyzyskać je umie....

— Dziwni ludzie! — pomyślała Starczyńska — jakie oryginalne, zacofane pojęcia!...

Nie wiadomo jakim cudem, wiadomość o autorstwie Oleni rozniosła się po sąsiedztwie. Każdy, kto tylko przyjechał, czuł się w obowiązku składać jej życzenia, lub podziw czy zachwyt wyrazić, w rozmaity, zabawny czasem sposób.

Nudzili ją tak, że czasami bliską była płaczu, czasem śmiała się nerwowo, ale najczęściej była zła.

— To może zniechęcić do dalszej pracy — rzekła kiedyś do Tadeusza. — Czemu nie zostało tak, jak było dawniej.... wtedy, gdy pan jeden był powiernikiem mojej tajemnicy....

— Wydartej pani podstępem!... — dorzucił żartem.

— Ale strzeżonej pilnie, dyskretnie....

— Chociaż posiadam niedyskretne serce....

Spojrzeli na siebie, oczy ich się spotkały, uśmiechnęli się, a ona się zarumieniła.... Jak innym był teraz ich stosunek!

— Pan się pogniewał na mnie wtedy, prawda? spytała spuszczając oczy.

— Więcej na siebie...

Nie pytała dla czego i zamilkli oboje.

Było to u państwa Sulickich, gdzie rodzina Borszowieckich i Starczyńskich zjechała się przypadkiem. Do stojącej obok Tadeusza Oleni zbliżyła się nieśmiało Stefania, z niezwykłem ożywieniem w bladych oczach. Zaciekła miłośniczka książek — nie można powiedzieć: literatury — dowiedziała się przed chwilą, że w tem samem towarzystwie, co ona, znajduje się autorka, taka, co książki pisze! Przez jakiś czas przyglądała się Oleni zdala, uważnie, badawczo.

— Proszę pani.... — zaczęła — ja pani mam coś powiedzieć.... Czy to prawda, że pani książki pisze? — dodała z nagłą odwagą.

Aleksandra spojrzała przelotnie, ale wymownie na Tadeusza....

— Tak, panno.... piszę....

— Proszę pani.... jak to można?...

— Co, jak można? pisać? bierze się papier, pióro zwilża się w atramencie....

— Och! ja wiem.... ale zkąd pani przepisuje?

— Przepisuje? — powtórzyła Olenia zdziwiona. — Ja nie przepisuję!

— A jakże? zkąd pani to bierze?

— Z głowy.

— Z głowy?... — powtórzyła zakłopotana. — Ja tego nie rozumiem, jak można z głowy pisać?

Olenia sama sobie wierzyć nie chciała, żeby na seryo można podobne pytania dawać.

— Żartuje pani! jakże inaczej się pisze, jak nie z głowy? W głowie rodzą się myśli, snują się obrazy, a potem przelewa się je na papier.

— Z głowy!... — powtórzyła raz jeszcze w zamyśleniu Stefania, jakby kto porządnego klina zabił w jej własną głowę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

wany proboszcz drohobycki ks. kan. Serwacki nabożeństwo błagalne na intencyę Najj. Pana. Po skończonem nabożeństwie miał ks. kan. Serwacki odpowiednią przemowę i w końcu zaintonował hymn ludowy. Podobne nabożeństwo odprawił rektor Bazylianów O. Ozimkiewicz o godzinie 10 rano w gr. kat. cerkwi parafialnej.

Za staraniem zaś Zboru izraelickiego odprawiono żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarzowej także w synagodze. We wszystkich tych nabożeństwach zaproszone władze, stowarzyszenia, tudzież publiczność oraz młodzież szkolna i dziatwa wzięły liczny udział.

W końcu dnia dzisiejszego (15 b. m.) uchwaliła rada miejska na nadzwyczajnem posiedzeniu o godzinie 1 w południe odbytem, zgodnie z wnioskiem burmistrza Ochrymowicza, zawiesić posiedzenia rady i magistratu aż do dnia pogrzebu, wezwać mieszkańców, by celem dania wyrazu żalu i smutku z powodu strasznego ciosu, który dotknął ukochanego Monarchę, chorągwie żałobne pozostały na domach do dnia 24 b. m. włącznie, zaś do końca b. m., aby się wstrzymano od wszelkich zabaw publicznych; przedstawień teatralnych i koncertów. W końcu uchwalono założyć ochronkę miejską imienia Cesarzowej Elżbiety.

* * *

W Husiatynie, celem zaniesienia gorących modłów do Stwórcy o spokój duszy ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety i zarazem uproszenia Boga, aby ukoił niewysłowiony ból Najjaśniejszego Pana z powodu tego strasznego ciosu, urządza reprezentacya powiatowa wspólnie z urzędnikami wszystkich dykasteryj rządowych w sobotę dnia 17 września 1898, jako w dzień pogrzebu Najjaśniejszej Pani uroczyste żałobne nabożeństwo, a to najprzód o godzinie 10 rano w łać. kościele parafialnym, a następnie w miejscowej cerkwi. Na nabożeństwo to zapraszono duchowieństwo całego powiatu obu obrządków, obywatelstwo, zwierzchności gminne, przełożonych obszarów dworskich, tudzież ludność powiatu. Na czele podpisanych na zaproszeniu znajduje się nazwisko hr. Adama Gołuchowskiego.

* * *

W Tarnopolu za spokój duszy ś. p Najj. Cesarzowej Elżbiety odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo w sobotę dnia 17 b. m. w łac. kościele parafialnym o godzinie 9 rano, w gr.-kat. cerkwi parafialnej o godzinie 10 rano i w synagodze o godzinie 11 rano. Na nabożeństwo to rozesłał zaproszenia c. k. radca Namiestnictwa i starosta p. Zawadzki.

* * *

Z Wadowic piszą nam: Miasto nasze do głębi wzruszone okropnym ciosem, jaki dotknął Najjaśniejszego Pana, Najdostojniejszą Rodzinę Cesarską, całą Monarchię, a w szczególności nasz kraj, chcąc dać wyraz głębokiej boleści, z powodu niepowetowanej straty naszej Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety, wysłało telegram do Najjaśniejszego Pana, oraz przez osobną deputacyę złożyło wyrazy najszczerszego współczucia, przywiązania i miłości do Tronu, a nadto uchwaliło jednomyślnie na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 13 września 1898 urządzić w kościele parafialnym za spokój duszy ś. p. Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Elżbiety uroczyste nabożeństwo żałobne w dniu 17 września 1898 (w sobotę) o godzinie 10 rano i zaprosić na nie wszystkie urzędy, władze, wojskowość, stowarzyszenia, cechy, bractwa i całą ludność miasta i okolicy.

Z pod berła rossyjskiego.

W Kostromie, w głębi Rossyi nad Wołgą, mieszka spora gromadka Polaków, której łącznikiem wspólnym jest kościołek rzymsko-katolicki, wzniesiony w r. 1896, w zamian kapliczki, jaka poprzednio mieściła się w lokalu prywatnym. Kościołek kostromski został przebudowany z domu, ofiarowanego na ten cel przez tamecznego lekarza, dr. Bohomolca, a ofiary grona osób pobożnych dały fundusz na cel ów potrzebny. Administratorem kościoła w Kostromie (miasto należy do parafii rzymsko-katolickiej niżegorodzkiej), jest zamieszkały tam już od dłuższego czasu ks. Grzymała. Polaków w Kostromie, licząc w to i żołnierzy, mieszka około 80 a z nich wybitniejsze stanowiska zajmują pp.: Bronisław Kukiel, zarządzający dochodami akcyzowymi na gubernie kostromską i jarosławską, Stanisław Rudzki, dyrektor filii kostromskiej banku handlowego, lekarz dr. Bohomolec, wreszcie p. Kal, sekretarz biura akcyzy. Po za tem kilku Polaków zajmuje niższe posady administracyjne, zwłaszcza w zarządzie leśnictwa, a reszty zastępu naszych rodaków dopełniają żołnierze. Grono Polaków w Kostromie poniesie niezadługo dotkliwą stratę, gdyż wspomniany na wstępie p. Kukiel przenosi się wraz z całą rodziną do Jarosławia. Poczta kostromska odbiera kilkanaście egzemplarzy tygodników i gazet polskich.

Od roku w guberniach litewskich dała się spostrzegać gorączka wychodźtwa włościan na Syberyę. Nie mając możności osiadania po miastach skutkiem zupełnego prawie braku fabryk, a nie mogąc pozostać we wsi skutkiem dotkliwego przeludnienia, włościanie zaczęli najpierw udawać się do Ameryki, ostatecznie zaś spróbowali karyery osadnictwa syberyjskiego.

Obecnie coraz częściej czytamy w dziennikach rossyjskich wiadomości, że włościanie gromadnie wracają do domów. Naprzykład korespondent *Birż. Wied.* z Wilejki donosi, iż przez to miasto przeciągnęło kilka grup włościan, powracających z Syberyi, którzy z wiosną r. b. wyemigrowali na północ w nadziei poprawienia sobie losu. Stan wychodźców podobno jest rozpaczliwy. Powrót swój usprawiedliwiali tem, że na miejscu zastali nader złą ziemię torfiastą, wodę cuchnącą i miejscowość górzystą. To też, że wychodźtwo na Syberyę zupełnie już ustało dzięki opowiadaniom powracających z Syberyi. Rozwój miast i rozwój przemysłu w kraju zachodnim — oto jedyne środki, które mogłyby zatrzymać na miejscu rozrastającą się liczebnie ludność włościańską.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż rossyjskie ministerstwo sprawiedliwości nosi się z myślą urządzenia „domów roboczych z pracą przymusową" dla mężczyzn, kobiet i dzieci, trudniących się zawodowem włóczęgostwem i żebractwem. Wzorem mają być tego rodzaju instytucye, istniejące oddawna w Belgii, dokąd w celach wywiadowczych jeździł niedawno członek ministerstwa.

W Szawlach odbył się we wtorek akt poświecenia i otwarcia gimnazyum żeńskiego, zbudowanego ze składek z okazyi koronacyi cara Mikołaja.

Pokój między Hiszpanią a Ameryką północną.

Kortezy hiszpańskie uchwaliły wreszcie projekt ustawy o ratyfikowaniu protokołu pokojowego i upoważnieniu rządu hiszpańskiego do wysłania delegatów na konferencyę w Paryżu, celem zawarcia pokoju ostatecznego. Jak wiadomo, uchwałę tę poprzedziły długie i mozolne a chwilami nader gwałtowne i burzliwe obrady; to też rząd hiszpański musiał lżej odetchnąć, gdy sesyę kortezów zamknięto i obrady dalsze odroczono.

W dniu 1 października spotkają się hiszpańscy i amerykańscy delegaci w Paryżu. Komisarzami Stanów Zjednoczonych będą: mr. Day, mr. Whitelaw, tudzież senatorowie Davis, Frye i Gray. Tylko ten ostatni należy do demokratycznego stronnictwa; pozostali są republikanami. Komisarze ci rozpoczynają w dniu jutrzejszym z Nowego Jorku podróż do Europy, odebrawszy poprzednio w Waszyngtonie bliższe wskazówki od prezydenta Mac Kinleya. Zawarcie pokoju nie będzie zupełnie łatwem ze względu na wyspy Filipińskie. W Ameryce silne stronnictwo domaga się aneksyi tego archipelagu; inni natomiast, do których należy senator Gray, proponują utworzenie filipińskiej republiki pod amerykańskim protektoratem. Hiszpanie natomiast nie zgodzą się prawdopodobnie na utratę tej swojej ostatniej większej kolonii.

Hiszpański Minister dla kolonij otrzymał z Portorico depeszę, według której komisya dla ewakuacyi odbyła wczoraj pierwsze swe posiedzenie.

KRONIKA

Lwów, 16 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

16 Września.

Rok 1857. Najj. Pan bierze udział w uroczystości strzeleckiej w St. Massimo, obok Werony, gdzie wraz z księciem Modeńskim rozpoczyna strzelanie do tarczy ze zwykłych karabinów żołnierskich.

Rok 1880. Najj. Pan przybywa do Czerniowiec. Po Mszy św. wysłuchanej w kościele katolickim, udaje się do Swej czasowej Rezydencyi, pałacu arcybiskupiego, gdzie wita Monarchę Metropolita Morariu Andriewicz. Monarcha zwiedza zakłady, świątynie i osobliwości miasta, oraz przyjmuje rumuńskiego ministra wojny p. Staniceanu, wysłanego przez księcia, w celu powitania Najj. Pana.

Rok 1882. Najj Pan bawi w Pola, gdzie odbywają się manewry floty.

Rok 1884. Najj. Pan bierze udział w zjeździe trzech Cesarzy w Skierniewicach.

Rok 1885. Najj. Pan przebywa w Kroacyi na manewrach obok Pożega.

Rok 1891. Najj. Pan udaje się do Miramare, by pożegnać się z odjeżdżającą do Korfu Najj. Panią.

Rok 1893. W pięć dni po ukończeniu manewrów galicyjskich pod Jarosławiem, udaje się Najj. Pan na wielkie manewry do Güns, gdzie staje kwaterą we wspaniałym budynku wojskowej niższej Szkoły realnej. Cesarz niemiecki, książę Artur Connaught, Leopold książę bawarski i Albert król saski uczestniczyli w tych manewrach, jako goście Najj. Pana.

Rok 1895. W roku 1892 złożyła u stóp Tronu deputacya 300 Rumunów z Siedmiogrodu memorandum w sprawie ucisku Rumunów w krajach korony św. Szczepana. Rząd węgierski poczytał krok ten za zdradę stanu, wskutek czego 22 Rumunów zasądzono na kary więzienia do lat 5. Dnia 16 września 1895 raczył Najj. Pan uwolnić zasądzonych od reszty kary.

Rok 1896. Najj. Pan na manewrach galicyjskich stoi główną kwaterą w barakach Lipowickich pod Przemyślem. Po południu odjazd z dworca przemyskiego, gdzie żegnali opuszczającego kraj Monarchę: P. Marszałek krajowy, Książę Namiestnik, duchowieństwo, dostojnicy, reprezentacye i liczna publiczność. Książę Namiestnik towarzyszy Najj. Panu do Krakowa. Generała-porucznika Roszkowskiego, komendanta twierdzy przemyskiej, raczył Najj. Pan zamianować właścicielem pułku. Wszędzie po drodze żegnano serdecznie przejeżdżającego Monarchę, a od Dębicy wszystkie dworce i miasta były wspaniale oświetlone. Urocze wrażenie robił Kraków. rzęsiście wśród czarnej nocy oświetlony. W Krakowie, w czasie 15 minut przystanku wspaniałe, uroczyste i pełne zapału przyjęcie zgotowali ukochanemu Monarsze wierni mieszkańcy starej polskich królów stolicy.

— **Fundacya Jubileuszowa** imienia Najj. Cesarza Franciszka Józefa, utworzona przez „Towarzystwo c. i k. oficerów i urzędników wojskowych w stanie spoczynku w Budziejowicach", stanowiąca jedno stypendyum o rocznych 1000 koron dla synów niezamożnych rodzin wojskowych, którzy do służby wojskowej są niezdolni a pragnęliby kończyć wyższe studya uniwersyteckie — wchodzi w życie z dniem 1 października r. b. Podania, zaopatrzone wymaganymi zazwyczaj dokumentami jako to: metryka chrztu, świadectwo dojrzałości i świadectwo, że ojciec należał lub należy do wyżej wymienionego „Towarzystwa fundacyi Jubileuszowej" w Budziejowicach, należy adresować do zarządu tegoż Towarzystwa.

— **Stypendyum** w rocznej kwocie 800 zł. z fundacyi ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa a pragnącej się udać za granicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy na przeciąg roku szkolnego 1898 9 byłemu uczniowi c. k. Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, p. Ryszardowi Gawlikowskiemu.

— **Wystawa ogrodnicza i pszczelnicza we Lwowie.** Dzień otwarcia wystawy 24 b. m. zbliża się szybkim krokiem. Roboty około wystawy są w całej pełni. Pałac sztuki, pawilon architektury i hala muzyczna ubiorą się na dwa tygodnie w odświętne szaty, a publiczność nasza uprzytomni sobie mile spędzone chwile z roku 1894.

Trzy największe sale w pałacu sztuki rozebrali pp. Kaczyński i Woliński, Klimowicz Jan i Kazimierz Piątkowski, ogrodnicy lwowscy, pomiędzy siebie i przybierają je wspaniałymi kwiatami egzotycznymi. Dalsze mniejsze sale rozebrali inni pp. ogrodnicy miejscowi i zamiejscowi.

Zbiory działu naukowego znajdą pomieszczenie w małej sali pałacu sztuki, gdzie pierwsze miejsce zajął p. Sonkup.

Zbiory jego, owadów i zwierząt pożytecznych i szkodliwych dla ogrodnictwa w ogóle mieliśmy sposobność oglądać i ośmielamy się zdradzić tajemnicę, że są ze wszech miar godne zwiedzenia jako nader pouczające. Zbiory zestawione ze znajomością, sumiennością i naukową ścisłością oznaczone są naukowemi nazwami łacińskiemi i polskiemi, co tem bardziej podnosi ich wartość. Mogłyby one śmiało być ozdobą pierwszych zakładów naukowych tak w kraju. jakoteż i zagranicą.

Komitet wykonawczy oznajmia, że poczynione kroki o zniżenie taryfy kolejowej tak biletów osobowych, jak i przewozu przedmiotów wystawowych odniosły pożądany skutek. C. k. Ministerstwo kolei żelaznych reskryptem z dnia 3 lipca b. r. przyznało ulgi dla biletów osobowych wedle taryfy dla zwiedzających Wystawę Jubileuszową we Wiedniu (20 do 30 prc. zniżki, zależy od odległości) za okazaniem karty legitymacyjnej, wystawionej przez Komitet Wystawy. Co zaś do przesyłek przedmiotów wystawowych, mają one być opłacane za przewóz na Wystawę, z powrotem zaś, o ile nie zostały sprzedane lub rozlicytowane, bezpłatnie, muszą być jednak na liście przewozowym i na przedmiocie oznaczone jako wystawowe. Przesyłki te należy adresować do Komitetu Wystawy, nadawać zaś jako pospieszne, (*Eilgut*) gdyż taryfa jest tańszą i w ten sposób, by najpóźniej 22 września były na miejscu.

Komitet uprasza o jak najrychlejsze zgłaszanie się po karty legitymacyjne na przyjazd na Wystawę. Wszelkich innych wyjaśnień udziela Komitet codziennie do 20 b. m. między godz. 10 a 12 rano w muzeum botanicznem w Uniwersytecie na dole, od 20 do końca Wystawy na placu powystawowym w pałacu sztuki.

= **Odkopane kościotrupy.** Przy rekonstrukcyi muru, otaczającego kościół OO. Franciszkanów i dzwonnicy przy tym kościele, znaleziono dnia wczorajszego podczas wykopywania ziemi, w głębokości $1\frac{1}{2}$ metra pod powierzchnią około 40 męskich w różnych położeniach leżących kościotrupów, a lekarz miejski orzekł, że leżały one tam przeszło 150 lat. Ks. gwardyan zakonu OO. Franciszkanów polecił zrobić wielką pakę, do której kości te złożono, a komisaryat odstawił je na cmentarz Łyczakowski w celu pochowania.

Między tymi kościotrupami znaleziono warstwę wapna, z czego wnosić należy, że ludzi tych pochowano we wspólnym grobie podczas wojny lub zaraźliwej choroby. Wedle zapisków klasztoru OO. Franciszkanów, objęli oni ten klasztor od zakonu OO. Kapucynów, którzy w r. 1714 podczas panującej we Lwowie dżumy wszyscy na tę zarazę wymarli i to był prawdopodobnie wspólny grób OO. Kapucynów. Za tem przemawia i ta okoliczność, że między tymi kościotrupami znaleziono cząstkę materyi atłasowej, prawdopodobnie z ornatu jednego z nieboszczyków pozostałej.

Po południu dnia wczorajszego odkopał robotnik Grzegorz Firko na gruntach nowo budującej się realności pod l. 97 przy ulicy Łyczakowskiej w głębokości 2 metrów pod powierzchnią ziemi kościotrupa na znak leżącego, który, jak orzekł lekarz miejski, leżał tam przeszło 100 lat i pochodzi z osoby płci żeńskiej, która mogła mieć około 18 lat. Komisaryat zarządził odstawienie tych kości na cmentarz Łyczakowski.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia wczorajszego około godziny 2 po południu wpadła 13-letnia Anastazya Potocka, niańka u stróża domu Kazimierza Czyża pod l. 19 przy ulicy Krzyżowej z 3-miesięcznem dzieckiem Julią, do $3\frac{1}{2}$ m. głębokiego zbiornika kanałowego w nowo budującej się realności p. Henryka Müllera, przy ulicy Nabielaka i odniosła oprócz wstrząśnienia mózgu, złamanie prawej kości usznej i liczne znaczne skaleczenia, a dziecko Julcia złamanie przedramienia lewego, uszkodzenie kości ciemieniowej i wstrząśnienie mózgu.

Pracujący przy tej budowie murarz, Jan Samborski, zdołał pochwycić dziecko w chwili, gdy padało do otworu, zaś Anastazyę Potocką wydobył już z otworu Jan Tłuczek. dozorca tej budowy.

Tak Anastazyę Potocką, jak i dziewczynkę Julię, po zaopatrzeniu ich przez zawezwanych lekarzy dr. Hajsiga i dr. Dekańskiego, pozostawiono w domowej opiece i wdrożono postępowanie karne przeciw kierownictwu budowy z powodu zaniedbania wszelkich środków ostrożności.

= **Nagła śmierć.** Rachela 1^{0} voto Peczenik, 2^{0} voto Last, 40 lat licząca matka jednego dziecka, w Pleśnianach obok Zborowa stale zamieszkała, przybyła dnia wczorajszego o godznie 6 wieczorem do Lwowa, a wychodząc na dworcu Podzamcze z peronu do sieni dworca, upadła nagle na ziemię i wyzionęła ducha. Zawezwany lekarz miejski skonstatował śmierć wskutek udaru sercowego, poczem zwłoki odstawił komisaryat do kostnicy miejskiej.

= **Samobójstwo.** Emil Wysiatycki, 35 lat liczący, były praktykant c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu, odebrał sobie dnia wczorajszego o godzinie pół do 9 wieczorem życie w łazienkach „Diany" przy ulicy Słowackiego, dwoma wystrzałami z rewolweru, z których jeden skierował w brzuch, a drugi w prawą skroń. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło nieszczęśliwemu, jeszcze żyjącemu pierwszej pomocy lekarskiej i odstawiło go do szpitala.

W drodze do szpitala jednak zakończył Wysiatycki życie, po czem komisaryat na żądanie rodziny odstawił zwłoki pod l. 35 przy ulicy Zyblikiewicza. Nieszczęśliwy pozostawił list do matki, i bilet, w którym prosi o oględne zawiadomienie matki o samobójstwie, powodów targnięcia się na swoje życie nie wyjawił.

— **OO. Salezyanie w Galicyi.** Pierwszy zakład OO Salezyanów na polskiej ziemi ma powstać niebawem w Oświęcimiu. W tych dniach przybył w tym celu z Turynu jeden z OO. Salezyanów, Polak, który ma odebrać ruiny klasztoru podominikańskiego w Oświęcimiu, wykupione ze składek, zbieranych przez ks. Knycza. Pozostaje jeszcze dług do spłacenia około 2000 zł. Ruiny wykupiono za 16.000 zł. Z wiosną OO. Salezyanie rozpoczną budowę ko-

ścioła N. Maryi Panny Wspomożenia wiernych, który będzie jednym z najwspanialszych kościołów w Polsce, oraz zakład przy kościele księdza Bosko. Na spłacenie długu i budowę nowego schroniska będą zbierać składki.

— **P. Andrzej Cheradame,** znany publicysta, przybył do Lwowa. P. Cheradame, który został wysłany przez rząd francuski, celem zbadania stosunków ekonomicznych społecznych w Rossyi i Polsce, zwiedza pilnie nasz kraj; bawił on dłuższy czas w Warszawie i w Księstwie Poznańskiem, następnie udał się do Zakopanego i Krakowa, obecnie przyjechał do Lwowa, zkąd zamierza zrobić kilka po kraju wycieczek. Ze Lwowa uda się do Wiednia na otwarcie Rady państwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kotowaniu pod Samborem, Władysław Spausta, właściciel dóbr, w 51 roku życia. Zmarły był bratem ś. p. Bolesława, znanego literata lwowskiego, a sam studyował z zamiłowaniem łowiectwo polskie, ogłaszając cenne prace w *Łowcu*. Podczas powszechnej Wystawy krajowej zorganizował oddział łowiecki, jako referent tego działu.

— **Podejrzane klejnoty.** W Jarosławiu przytrzymały organa policyi — jak już donieśliśmy — niejaką Malcię Rappaport, która kosztownemi biżuteryami zwracała na siebie uwagę i podejrzenie. Z dochodzenia przeprowadzonego w sądzie okazało się, że M. R. otrzymała klejnoty te w darze od Michała Aleksandriego, bogatego Rumuna z Gałaczu. Natychmiast uwolniona udała się koleją do Gałaczu.

— **Fatalny upadek.** Stefan Kapko, policyant miejski w Drohobyczu, wracając z dworca kolejowego, usiadł na dachu wozu pocztowego (karyolki). Na drodze dojazdowej spadł skutkiem własnej nieostrożności i odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce umarł.

— **Aresztowanie oszusta.** Policya krakowska przyaresztowała w Podgórzu pod Krakowem byłego lokaja Ludwika Ciurę, który przebrany za zakonnika bernardyńskiego uwijał się po wsiach okolicznych i w Podgórzu, zbierając sute datki.

Oszust zbierał wcale poważne kwoty. Zajmował z żoną przy ul. Floryańskiej w Krakowie eleganckie mieszkanie, złożone z dwóch pokoi i kuchni. Znaleziono przy nim sfałszowane świadectwo z podrobionym podpisem gwardyana w Leżajsku ks Łukasza Dankiewicza. Przy pomocy tego świadectwa Ciura zbierał składki rzekomo na kościół leżajski.

— **Szkoła polska w Białej.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi szkoły polskiej w Białej, z którego wynika, iż do dziś dnia uczęszcza na naukę we wszystkich klasach 358 dzieci płci obojej, z czego na klasę I przypada dzieci 119, na II klasę 121, na III 62, a IV 56. W obec takiego przepełnienia dwóch klas niższych naukę w nich podzielono na 2 oddziały, prowadzone przez jednego nauczyciela. Ten stan rzeczy wszakże musi być zmienionym. Uchwalono zatem zamianowanie jeszcze 2 sił nauczycielskich, a mianowicie 1 nauczyciela starszego i 1 nauczycielki młodszej. Na nauczyciela starszego uchwalono powołać p. Rysiewicza, nauczyciela z Nowego Targu, do zamianowania nauczycielki upoważniono prezydyum.

Uchwalono ryczałt w kwocie 300 zł. na opał, oraz inne potrzeby szkolne do rozporządzenia dyrekcyi szkoły bialskiej. Uchwalono poczynić starania o ufundowanie stypendyów dla dziatwy, uczęszczającej do szkoły w Białej. Wreszcie postanowiono zakupić wskazaną przez dyrekcyę szkoły liczbę egzemplarzy książek dla ubogiej dziatwy, na co zebrano zaraz na posiedzeniu zarządu 26 zł.

Uroczystość poświęcenia szkoły w Białej uchwalono odbyć w połowie października.

— **Zwłoki** ś. p. dr. Zygmunta Dobieszewskiego, zmarłego w Maryenbadzie w r. 1896, przewieziono ztamtąd do Warszawy i pochowano onegdaj w grobach rodzinnych na cmentarzu Powązkowskim. Nieboszczyk, urodzony w roku 1836 stopień lekarza otrzymał 1862 roku w Akademii medyczno-chirurgicznej w Warszawie, poczem pracował w szpitalu św. Rocha, a w r. 1868 został lekarzem naczelnym szpitala na Pradze. W r. 1870 przeniósł się na posadę inspektora szpitali galicyjskich, a od r. 1864 zamieszkał w Maryenbadzie, gdzie też zmarł dnia 11 września 1896.

Ś. p. dr. Dobieszewski w r. 1866 założył w Warszawie czasopismo p. t.: *Klinika*, we Lwowie zaś wydawał miesięcznik p. t.: *Służba zdrowia publicznego*. Nadto ogłosił cały szereg rozpraw lekarskich i kilka książek, z których najpowszechniej jest znany „Przewodnik do klimatycznego leczenia“ (Warszawa, 1878).

— **W Biarritz** sezon kąpielowy jest w tej chwili w pełnym rozwoju; nader liczna i świetna jest, jak zwykle, kolonia rossyjska. Z Polaków bawią tam — jak donosi *Figaro* — posłowie hr. Roman Potocki i hr. Adam Skrzyński.

— **Fabrykantka aniołków.** W Warszawie sądzoną była t. zw. fabrykantka aniołków, osoba przyjmująca na wyżywienie niemowlęta, aby je głodem morzyć. Sąd okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego skazał Marcyannę Brzeszczakową na pozbawienie wszystkich praw stanu, ciężkie roboty przez lat 15 i następnie dożywotnie osiedlenie na Syberyi.

— **Śmierć żeglarki powietrznej.** Niezmierne tłumy publiczności ściągnęło kilka dni temu ciekawe widowisko nad brzeg morski Nowego Jorku. Oto młoda żeglarka powietrzna Anna Christiansen wzlatywała balonem w górę. Na cześć zwycięskiego powrotu okrętów wojennych przyozdobiono balon w chorągwie i flagi o barwach narodowych, a żeglarka wzbijając się w powietrze, rzucała małe gwiazdki, które ciekawy tłum rozchwytywał i do ubrania sobie przypinał. Gdy balon wzleciał na kilkaset stóp, żeglarka usiłowała rzucić się na dół za pomocą spadochronu. Widzowie mogli z dołu każdy jej ruch obserwować. Odwiązała spadochron przymocowany do trapezu. uchwyciła oburącz rękojeść tegoż i rzuciła się w dół, aby po otwarciu się parasola, powoli się spuścić. W jednej chwili słyszano głośny okrzyk, spadochron nie chciał się otworzyć i żeglarka przeleciawszy z niesłychaną szybkością w dół, spadła na kilkaset kroków od brzegu do morza. Kilku mężczyzn rzuciło się do wody i znaleźli ciało nieszczęśliwej. O ratunku nie było mowy. Żeglarka zabiła się na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

W sobotę, jako w dniu pogrzebu Najjaśniejszej Pani, teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o pół do 4-tej „Małka Szwarzenkopf“ sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę wieczorem o pół do 8-mej po raz pierwszy „Belweder“, sztuka w 3 aktach ze śpiewami przez Bolesławicza (polecona do grania przez teatralną komisyę konkursową).

W poniedziałek, jako w wigilię żałobnych nabożeństw za duszę ś. p. Najjaśniejszej Pani teatr zamknięty.

We wtorek po raz pierwszy „Państwo młodzi“, komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Dziś odbyła się próba czytana z głośnej sztuki Jerzego Hirschfelda p. t. „Agnieszka Jordan“, w której tytułową postać odtworzy pani Żelazowska.

Personal operetkowy powraca z Warszawy do Lwowa we środę 21 b. m.

Z TEATRU

(„H. K. T.“ dramat w czterech aktach L. Germana).

Dramat ten ma tyle zalet literackich, że w czytaniu wydał mi się zupełnie dobrym. Przedstawienie sceniczne wyprowadziło dopiero na jaw wszystkie i to znaczne braki, których nawet najżyczliwsza krytyka utaić nie jest w stanie. Przedewszystkiem razi brak miejscowego kolorytu i nieznajomość stosunków miejscowych. Rzecz dzieje się w Wielkopolsce, wśród zamożnej szlachty wiejskiej, ale nic tu, nawet w najdrobniejszym szczególe, nie przypomina ojczyzny Niegolewskich, Mielżyńskich, Kwileckich, Czarlińskich, Stablewskich. Niewątpliwie uczynił autor krzywdę prastarej dzielnicy, gdy jako jedynych jej reprezentantów ukazał widzowi zniedołężniałych patryotów, jak pułkownik Kazimierz Mielnicki, na poły zniemczonych, jak syn jego Karol, chwiejnych bankrutów jak Sawiński, który gotów sprzedać ojcowiznę komisyi kolonizacyjnej, wreszcie grono pijaków, lubiących „staropolskie“ uczty, jak Bożewski lub Walewicz. Ani jednego dodatniego typu, a wśród tego grona, najlepiej jeszcze przedstawia się smieszny „gogo“ lwowski, Gustaw Mielnicki. — Gdyby społeczeństwo polskie w Poznańskiem składało się tylko z takich typów, to zaiste nie potrzebaby było aż tylu wysiłków i tylu milionów komisyi kolonizacyjnej, aby samo się rozpadło. Gdyby to społeczeństwo było takie — nie byłoby żal, że upada, bo co niedołężne lub nikczemne upaść co rychlej powinno. I rzeczywiście widz ani na chwilę nie boleje nad losem Sawińskiego i jego flirtującej wstrętnie połowicy, ani nad losem Bożewskich lub Walewiczów, którzy sami sobie głoszą zagładę.... Raczej uczuwa żal do autora, że mimowolnie taką krzywdę wyrządził Wielkopolsce.

Po stronie niewiast, oprócz wstrętnej Sawińskiej, trochę więcej blasków. Pani Jadwiga Mielnicka, osoba niemłoda, zgnębiona i nieco bierna, ale zacna; zacną też jest, chociaż wogóle banalną, panna Zofia Skalińska, bogata sierota, wychowanka Mielnickich.

Wśród tej garstki Polaków, snuje się od początku do końca, dobrze nie wiadomo dlaczego, niejaki von Wirowitz, członek stowarzyszenia „H. K. T.“, wróg zacięty Polaków, dążący do eksterminacyi *coûte que coûte*, ale brutalny i nieokrzesany w tym stopniu, iż dziwić się można, że ci pp. Mielniccy od razu, nie wyrzucą go za drzwi. Czyni to dopiero w drugim akcie p. Zofia Skalińska, gdy Wirowitz, ujrzawszy ją, ni ztąd i zowąd, prawdopodobnie w celu zagrabienia jej majątku, oświadcza się o jej rękę! Pośrednictwa w tej sprawie nie waha się przyjąć kuzyn jej, syn zacnego pułkownika, zniemczały Karol, oficer marynarki, ożeniony z Niemką. A podejmuje się tej wstrętnej misyi w tym celu, by ojcu zagrożonemu, za obrazę urzędu, aresztem zapewnić wolność....

Sytuacya ogromnie naciągnięta. Po pierwsze Karol, jako oficer pruski, mający za sobą potężnego teścia br Waltersa mógł od razu nie lękać się pogróżek takiego Wirowitza. A sam Wirowitz, czy przy kropli zdrowego rozsądku mógł mniemać, że panna Zofia przyjmie jego propozycyę? Wszystko to jest na to, aby dojść do efektu — nieco spóźnionego — wyrzucenia za drzwi brutala. — „Precz!“ — woła p. Zofia — i Wirowitz wychodzi dysząc zemstą.

Zemsta, to akt trzeci. Dwór pp. Sawińskich. On dobił już niemal targu z Wirowitzem o swoją zadłużoną Kochwinę, a że wypadły imieniny jego pięknej żony, więc zaprosił sąsiadów — na ucztę. Scena w najwyższym stopniu i nieprawdziwa i wstrętna. Przybywają i Mielniccy, a Wirowitz dopełnia zemsty.

Nie wiem, ale wątpię, by ktokolwiek z najgłówniejszych nawet członków stowarzyszenia Hakatystów, mógł na poczekaniu wydawać wyroki i sprowadzać organa rządowe celem ich wykonania. Ale w sztuce tak się dzieje. Na rozkaz Wirowitza przybywają urzędnicy i żandarmi i odczytują wyroki: pułkownik do więzienia, Gustaw Mielnicki ma być niezwłocznie odstawiony do granicy, Jadwiga i Zofia do aresztu, bo uczyły dzieci wiejskie po polsku.

I to tak bez dochodzenia, bez przesłuchania świadków, bez obrony oskarżonych! — Stary Mielnicki przerażony umiera, — innych aresztują, kurtyna zapada. Tu jeszcze jedna uwaga. Starzy ludzie z tej epoki co pułkownik Mielnicki, nie obawiali się zwykle tak bardzo aresztów politycznych. Było to rzeczą czasu ich młodości zbyt zwykłą. Dlaczegoż ów pułkownik na pierwszą wieść o wyroku dostaje ataku apoplektycznego, a przy aresztowaniu kona? Jest w tym szczególe brak psychologicznego zrozumienia duszy polskiej....

Akt czwarty to nagłe zwycięstwo szlachetnych Niemców ku ostatecznemu pognębieniu niedołężnych Polaków. Szlachetną jest przedewszystkiem Elza, żona Karola i dziwić się, zaiste, można dlaczego rodzina Mielnickich, a zwłaszcza ojciec Karola, pułkownik, wyrzekł się był syna i nie widział go przez trzy lata, dlatego, że się z taką Niemką ożenił. Dziwić się można, że Karol dopiero po trzech latach, na wieść o chorobie ojca, zdecydował się zawieźć swoją śliczną i dobrą Elzę pod dach rodzinny, gdy mógł być od razu pewnym, że ojciec dowiedziawszy się, iż Elza uczy się po polsku, że zarówno szlachetna jest jak piękna, przebaczy mu ten związek i przyjmie Elzę jak córkę. To też potrzeba było pięciu minut w pierwszym akcie, aby starego pułkownika przejednać, aby stajał od razu jego gniew nieprzejednany, i aby owa znienawidzona Niemka, zwana była w momencie „ukochaną Elżunią.“

Trzy lata rozłąki ojca z synem, trzy lata rozdarcia w rodzinie, tyle katastrof i ostatecznie — nie wiedzieć dlaczego!

Ale nie tylko Elza jest zacna. Szlachetnym nad wyraz i energicznym jest ojciec jej bar. Walters. On na wieść o śmierci pułkownika przybywa do Mielnickich i od razu ratuje całą sytuacyę. Jadwigę i Zosię uwalnia z aresztu, a pp. Sawińskich wyzwala z rąk Wirowitza, kupując Kochwinę dla Karola i Elżuni, pragnie bowiem aby oni żyli i pracowali w kraju! — Ta szlachetność i energia obcego bar. Waltersa jest ostatecznem potępieniem społeczeństwa Mielnickich, Sawińskich, Bożewskich. I pod tem przygnębiającem wrażeniem widz opuszcza teatr....

Sztuka grana była starannie chociaż bez zapału, bo go być nie mogło. Nawet najlepsi artyści jak p. Żelazowski (Wirowitz) i p Czaplińska (Elza) krępowani byli koniecznością mówienia źle po polsku, akcentem niemieckim, co wpływało ujemnie na tok akcyi. Pani Złobickiej nie przestaniemy mówić o konieczności większej prostoty i naturalności w dykcyi i ruchach. Po co n. p. to tak bardzo nienaturalne w takiej chwili, wstępowanie na jakieś wzniesienie, aby powiedzieć Wirowitzowi: Precz! W scenie tej mniej też powinno być gniewnego grymasu, a więcej siły uczucia. — Inni artyści czynili co mogli, ale rzeczy straconej ocalić nie zdołali.

***

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na dłuższej osobnej audyencyi w Schoenbrunnie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, następnie na półgodzinnem posłuchaniu P. Ministra skarbu dr. Kaizla, a o godzinie 11 przed południem szefa sztabu generalnego, generała broni bar, Becka.

Wczoraj przyjął Najj. Pan przed południem na dłuższej audyencyi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna; wczoraj także odebrał Najj. Pan kondolencye od prezesa gabinetu węgierskiego hr. Banffyego i od bana Kroacyi hr. Khuen-Hedervary'ego.

Wiener Abendpost pisze: Francuskie dzienniki doniosły o ponownem zasłabnięciu Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i nawiązały do tego wiadomość, iż Najd. Arcyksiążę wyjeżdża znowu na dłuższy pobyt na południe. Wiadomości te — jak tu każdy wie — są od początku do końca bezpodstawne i zmyślone.

Stronnictwa parlamentarne z powodu zbierającej się w dniu 26 b. m. Rady państwa zapowiedziały już pierwsze posiedzenia swych klubów. Koło polskie zebrać się ma 25 t. m. Tegoż samego dnia zbiera się niemiecka partya ludowa; 20 b. m. zbiera się stronnictwo chrześciańsko-socyalne. Z początkiem przyszłego tygodnia zbiera się parlamentarna komisya większości.

Na pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej, w dniu 26 b. m., prezydent z tytułu wieku, którym ma być poseł Zurkan, wygłosi wspomnienie pośmiertne ku czci Najj. Pani. Następnego dnia prezydent wraz z tymczasowem biurem Izby zawiadomi Monarchę o tej manifestacyi. Dnia 28 b. m., jak już wczoraj donieśliśmy, odbędzie się drugie posiedzenie, na którem dokonany zostanie wybór prezydyum i biura.

Generał-gubernator warszawski ks. Imeretyński wyjechał w dniu wczorajszym na dwumiesięczny urlop. Powrócili natomiast do Warszawy: pomocnik generał-gubernatora książę Oboleński i kurator warszawskiego okręgu naukowego Ligin. W obecności dyrektora departamentu handlu i przemysłu Kowalewskiego, przybyłego w tym celu z Petersburga, odbyło się wczoraj przed południem otwarcie Politechniki warszawskiej. Zaproszono na tę uroczystość 200 osób — między innymi także członków komitetu, który zajmował się zbieraniem funduszu, użytego następnie na założenie Politechniki.

Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew wyjechał już za granicę. Podczas jego nieobecności kierować będzie sprawami ministerstwa hr. Lamsdorff.

Bułgarska agencya telegraficzna zaprzecza pogłoskom o dymisyi generała wojny Iwanowa i oświadcza, iż zmyśloną jest wiadomość medyolańskiego *Secolo* o straceniu w Sofii rządowych dwóch funkcyonaryuszów z powodu zdrady głównej.

W Paryżu w kołach deputowanych krążą pogłoski, że spodziewana rewizya procesu Dreyfusa przeprowadzoną zostanie w sposób następujący: Zola przybędzie z początkiem października do Paryża. Do tego czasu zamianują nowego prezydenta sądu, który prowadzić będzie powtórny proces Zoli. Ten nowy prezydent, twierdzą, że będzie nim Foriton, dopuści cały dowód prawdy, który Zola chce przeprowadzić. Z tego powodu wszyscy będą musieli zeznawać, a tem samem wszystko się wyjawi tak, że faktycznie wtedy już odbędzie się rewizya procesu Dreyfusa. Po tak przeprowadzonej rozprawie nowy formalny proces Dreyfusa będzie konieczn ym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Jej Ces. i Król. Mość Najj. Pani.

Kraków, 16 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Pani odprawił dziś rano w kościele N. M. Panny Najprzew. książę biskup Puzyna w asystencyi gen. wikaryusza ks. prałata Gawrońskiego oraz ks. kanoników Nowaka i Wróbla. W presbyteryum ustawiono wspaniały katafalk, otoczony światłem i kwiatami, a na trumnie złożono koronę cesarską. W stallach zajęła miejsce kapituła,

generalicya, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, z gremiami urzędników, oraz naczelnicy wszystkich instytucyj i zakładów prywatnych. Osobną grupę stanowili starsi cechów krakowskich z chorągwiami i insygniami oraz robotnicy z katolickich stowarzyszeń „Przyjaźni“. Nawę kościoła zapełniła publiczność tak licznie, że całe zastępy stały przed kościołem, nie mogąc dostać się do wnętrza. Między publicznością było dużo ludu wiejskiego. Na zakończenie ks. biskup z duchowieństwem odprawił kondukt żałobny i modlitwę za duszę Najj. Pani a chór odspiewał pieśń *Salve Regina!*

W czasie nabożeństwa sklepy w mieście były zamknięte, i płonęły latarnie okryte krepą i żałobnemi szarfami.

Po nabożeństwie składano kondolencye na ręce p. delegata Laskowskiego. Obszerne salony pałacu Spiskiego zaledwie mogły pomieścić przybyłych. Przybyli reprezentanci duchowieństwa, Akademii Umiejętności, Uniwersytetu, Rady miasta, Szkoły sztuk pięknych, wszystkich władz i urzędów, korporacyj, instytucyj publicznych i t. d.

Imieniem zebranych złożył Najprzew. książę biskup Puzyna wyrazy hołdu i wierności dla Najj. Monarchy oraz najgłębszego współczucia, dodając, że obecnie obowiązkiem będzie każdego z nas, nie tylko kapłanów, ale wszystkich czynników, pracować nad uleczeniem złego, mającego głębokie korzenie, a objawiającego się anarchią.

Na to odpowiedział p. delegat Laskowski w te słowa: „Niezbadane są wyroki nieba; nie wolno nam się na nie skarżyć, a jednak z serc naszych, głęboką boleścią przejętych, wyrywa się głos rozpaczy: „Boże, czemuś to dopuścił!“ Nie wolno nam skarżyć się na wyroki Nieba, więc z głębi dusz, z najskrytszych tajni serc zanosimy prośbę do Nieba, ażeby nasz Uwielbiany Monarcha był w stanie znieść ten straszny cios. Słowa współczucia, wyrażone przez JEkscelencyę ks. Biskupa są niewątpliwie wyrazem uczuć całego kraju. Nie omieszkam natychmiast w drodze telegraficznej złożyć te wyrazy najpoddańszych uczuć u stóp Najw. Tronu.“

Następnie z kondolencyą przybyła deputacya katolickich stowarzyszeń robotniczych, których imieniem przemówił p. Stroszyński, ze łzami w oczach dając wyraz niezmiernej boleści z powodu śmierci Najj. Pani, oraz składając zapewnienia wierności, uległości i przywiązania do Tronu i Dynastyi.

Słowa mowcy były tak serdeczne, że p. delegat rozrzewnił się i zapewnił robotników, iż to współczucie z ich strony będzie dla Najj. Pana wielką pociechą w ciężkiem Jego strapieniu.

Składało też kondolencye jeszcze wiele osób prywatnych.

Dziś przed południem odbyły się w kościołach nabożeństwa żałobne, w których wzięła udział młodzież szkół średnich — oraz nabożeństwo w świątyni izraelickiej.

Dziś po południu wyjeżdża do Wiednia deputacya, złożona z prezydenta miasta p. Friedleina, oraz radców dyr. Slęka, dr. Rottera i dr. Horowitza.

Jutro przed południem praca w instytucyach prywatnych trwać będzie tylko do godziny 12 w południe.

Również na znak żałoby zawieszona będzie jutro od południa praca w fabrykach i warstatach.

Wiedeń, 16 września. Na dworcu kolei Zachodniej przybycia zwłok ś. p. Monarchini oczekiwali między innymi także burmistrz Lueger z wiceburmistrzami Strobachem i Neumayerem, około 1.400 oficerów wszelkich rang, damy pałacowe: hr. Thun, hr. Szeczeny, bar. Walterskirchen, ks. Hohenlohe-Majlath.

Ze służby kolei państwowych 500 osób utrzymywało po obu stronach szyn szpaler. Latarnie na ulicach płonęły okryte kirem. Przy wjeździe pociągu kompania honorowa oddała przepisane honory wojskowe przy stłumionym odgłosie bębnów, pokrytych czarnem suknem.

Pokropienia zwłok dokonał proboszcz burgowy ks. Mayer.

Gdy pochód wyruszył, publiczność opanowało głębokie wzruszenie. Wiele osób, szczególnie pań głośno łkało.

W Burgu, oprócz Najj. Pana byli obecni: Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator z Najd. Małżonką Maryą Waleryą, Książę Leopold bawarski i Księżna Gizela, książę bawarski Jerzy i Najd. Arcyks. Józef August.

Gdy doniesiono, że kondukt stanął już na Schweizerhofie, Najj. Pan wraz z Najd. Członkami Rodziny wyszedł z komnat i udał się do kaplicy burgowej, gdzie odbyło się ponowne pokropienie trumny.

O godz. 11¼ w nocy wrócił Najj. Pan wraz z członkami Najd. Rodziny do Schönbrunnu.

Skutkiem niesłychanego natłoku cztery osoby zemdlały, a dwóch ludzi spadło ze szczebli drabin.

Wiedeń, 16 września. Przewiezienie zwłok z dworca kolei do kaplicy nadwornej w Burgu odbyło się według ceremoniału (ogłoszonego we wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej*).

Specyalny pociąg dworski, zajechał przed udekorowany żałobnie dworzec kolei zachodniej o godzinie 10 wieczorem. Na peronie oczekiwali go: pierwszy Najwyższy ochmistrz Dworu, Dostojnicy dworscy, korpus oficerski, duchowieństwo i kompania honorowa.

Po pobłogosławieniu zwłok w salonie dworskim ruszył ponury pochód ku Burgowi. Wzdłuż całej drogi był wyciągnięty szpaler wojskowy, za którym stały niezliczone tysiące publiczności, z odkrytemi głowami, w niemej żałości przyglądając się konduktowi. Wojsko oddawało przepisane honory. Na wszystkich twarzach malował się głęboki smutek.

Wszystkie ulice, któremi przeciągał pochód, przybrane były wspaniale w strój żałobny.

U bram Burgu zdjęto trumnę z rydwanu żałobnego i poniesiono do kaplicy burgowej. Za trumną szli: Najwyższy ochmistrz Dworu i świta ś. p. Cesarzowej.

W kaplicy ustawiono zwłoki na katafalku, poczem nastąpiło ponowne pokropienie zwłok.

Oba klucze od trumny wręczył Wielki ochmistrz Dworu Najj. Pani Najwyższemu ochmistrzowi Dworu, poczem kościół opróżniono i zamknięto.

Najj. Pan wraz z najbliższą Najw. Rodziną przyjechał z Schönbrunnu do Burgu, aby być obecnym przy pierwszem pokropieniu zwłok w kaplicy burgowej.

Wiedeń, 16 września. Na wszystkich stacyach, które przebywał specyalny pociąg Dworski, wiozący zwłoki Najj. Pani gromadziły się tłumy publiczności dla oddania Cesarzowej ostatniej czci.

W stolicach krajów, oczekiwali na dworcu przybycia naczelnicy kraju, władze zwierzchnicze kraju, duchowieństwo, oficerowie, urzędnicy i korporacye. Ustawione na peronach kompanie honorowe oddawały przepisane honory wojskowe. Składano mnóstwo wieńców i kwiatów.

Naczelnicy krajów i władz krajowych, oraz rządowych, reprezentacye krajowe i miejskie, i duchowieństwo — wszyscy składali kondolencye na ręce W. Ochmistrza Dworu Najj. Pani, hr. Bellegrade. Publiczność wszędzie do głębi wzruszona.

Wzdłuż dworców snuły się niezliczone tłumy publiczności. Wszystkie miasta, przez które przejeżdżał pociąg, przystrojone były żałobnie. Sklepy pozamykane, a z wszystkich kościołów odzywały się dzwony.

Wiedeń, 16 września. Cała prasa wiedeńska jednomyślnie daje ponownie w gorących słowach wyraz głębokiej żałoby z powodu zgonu niezapomnianej Cesarzowej oraz najgłębszego współczucia dla smutku tak ciężko nawiedzonego Najjaśniejszego Pana.

W imieniu Koła polskiego złożył prezes Koła JE. Apolinary Jaworski osobiście w kościele dworskim wspaniały wieniec. Na szarfach wieńca znajduje się napis: „Uwielbianej Cesarzowej Koło polskie“.

Również wspaniały wieniec galicyjskiego Wydziału krajowego z napisem na wstęgach: „Wdzięczna Galicya“, miał być złożony przy zwłokach dzisiaj rano przez JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Wiedeń, 16 września. Pomimo olbrzymich tłumów, które zapełniały wczoraj wieczorem ulice Wiednia w czasie przewozu z dworca do Burgu zwłok Najj. Pani, — pomimo niebywałego ścisku, wszędzie panował jak największy porządek. Oprócz kilku nieznacznych zupełnie drobnych przygód, nie doniesiono o żadnym nieszczęśliwym wypadku.

Wiedeń, 16 września. Od 8 godziny z rana napływa publiczność niesłychanie tłumnie do kościoła w Burgu. Zwłoki ś. p. Cesarzowej złożone w pojedyńczej metalowej brunatnej trumnie bez wszelkich ozdób, z wyjątkiem złotego krzyża na wieku trumny. Zakrywa ją czarna brokatowa, złotem przetkana materya, na której spoczywają 4 wieńce od Dzieci i Wnuków ś. p. zgasłej Cesarzowej. Zwłoki leżą w ten sposób, że twarzą zwrócone są do ołtarza. U głów leżą korona cesarska i korona królewska, kapelusz arcyksiążęcy i inne insygnia, u stóp zaś wachlarz koronkowy, i białe rękawiczki.

Publiczność wchodzi oddziałami po 30 do 40 osób.

Pomiędzy godziną 7 a 8 z rana otrzymały wstęp niektóre wybitniejsze osobistości. Jeden z pierwszych przybył Pan Prezydent Ministrów hr. Thun, w uniformie tajnego radcy w towarzystwie radcy ministeryalnego Hauenschilda i złożył wspaniały wieniec.

Dziś złożył między innymi wspaniały wieniec Marszałek krajowy Stanisław hrabia Badeni imieniem Wydziału krajowego. Złożyli też wieńce książę i księżna Orleańscy, rząd francuski za pośrednictwem swego *attaché* wojskowego, również królestwo włoscy. W nawie kościoła było do godziny 8 z rana przeszło 200 wspaniałych wieńców.

Wiedeń, 16 września. (*Tel. pryw.*). Zapowiedziano przybycie na pogrzeb także deputacyi obywatelstwa galicyjskiego z Wojciechem hr. Dzieduszyckim na czele.

Wiedeń, 16 września. *Vaterland* donosi, że Najj. Pan, oraz Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator, Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya, Książę bawarski Leopold i Księżna Gizela z synem Jerzym przyjęli wczoraj komunię w kaplicy schönbruńskiej.

Wiedeń, 16 września. Z panujących i książąt, którzy przybędą na uroczystości pogrzebowe do Wiednia, znajdą pomieszczenie w Burgu: cesarz niemiecki, książę regent bawarski, król saski, król rumuński, król serbski, wielki książę rossyjski Aleksy i następca tronu włoskiego. Inni zamieszkają w hotelach.

Wszyscy dostojni goście odmówili z góry wszelkich oficyalnych przyjęć. Na dworcu będzie ich tylko oczekiwać przydzielona im na czas pobytu w Wiedniu służba honorowa, względnie ich dyplomatyczni reprezentanci.

Hiszpańską królowę regentkę i królestwa szwedzkich będą zastępowały na pogrzebie deputacye.

Wiedeń, 16 września. Imieniem austryackiej marynarki złoży dziś wieniec na trumnie Cesarzowej Elżbiety komendant marynarki admirał Spaun.

Wiedeń, 16 września. Jako specyalni reprezentanci swych rządów wezmą udział w pogrzebie: kanclerz ks. Hohenlohe i ambasador Reverseaux.

Wiedeń, 16 września. Br. Dipauli upraszał telegraficznie P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna w imieniu katolickiego stronnictwa ludowego o złożenie wyrazów najgłębszej boleści oraz niezmiennej wierności i przywiązania u stóp Najw. Tronu.

Wiedeń, 16 września. Szach perski polecił swemu posłowi na dworze wiedeńskim, ażeby złożył w jego imieniu wieniec na trumnie ś. p. Cesarzowej. Poseł też zastępować będzie szacha na pogrzebie.

Wiedeń, 16 września. Dzisiaj rano złożyli wspaniałe wieńce u trumny Najj. Pani: prezydent książę Aloizy Windisch-Graetz imieniem Izby panów, prezydent dr. Fuchs imieniem Izby posłów, a burmistrz Lueger wraz z obu wiceburmistrzami w imieniu miasta Wiednia.

Wiedeń, 16 września. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu I. ogólnego stowarzyszenia urzędników wyraził prezydent Possaner najgłębszy smutek z powodu zgonu ś. p. Najj. Pani. Zgromadzenie uchwaliło utworzyć z funduszów stowarzyszenia „Fundacyę pamiątkową imienia Cesarzowej i Królowej Elżbiety“ dla córek urzędników — i objaw ten w imieniu stowarzyszenia i całego stanu urzędniczego podać do wiadomości Namiestnika Austryi Dolnej przez wystosowanie odpowiedniego aktu.

Stowarzyszenie urzędników złoży też wspaniały wieniec na trumnie ś. p. Cesarzowej.

Wiedeń, 16 września. Dziś przed południem dokonał biskup veszprymski jako kanclerz Królowej węgierskiej pierwszego t. zw. małego błogosławieństwa, poczem otwarto publiczności wstęp do wystawionych na katafalku w zamkniętej trumnie Zwłok Najj. Pani. Przy trzech ołtarzach czytano aż do południa bez przerwy Msze św.

Pierwsze *Requiem* celebrować będzie ks. Kardynał Gruscha, drugie książę Prymas Vaszary, trzeci ks. Kardynał Schoenborn. Kazania mieć będą: kaznodzieja nadworny ks. Kick i kapelan nadworny ks. Schnabel.

Budapeszt, 16 września. Izba posłów sejmu węgierskiego uchwaliła, na wniosek prezydenta, złożyć wieniec na trumnie ś. p. Cesarzowej przez członków prezydyum, oraz przez deputacyę, w której mogą wziąć udział wszyscy posłowie. Deputacya zbierze się bezpośrednio po wystawieniu zwłok w piątek w Wiedniu.

Izba magnatów powzięła analogiczną uchwałę.

Rzym, 16 września. Ojciec św. zarządził na poniedziałek w kościele Santa Maria solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Pani.

Kraków, 16 września. (*Dep. pryw telefonem*). W przejeździe z Zakopanego do Warszawy przybył tu dr. Jan Lemański, lat 32 liczący, adwokat i literat z Warszawy, wraz z żoną swą Maryą, lat 22 liczącą. Wczoraj wieczorem bawili państwo Lemańscy u znajomych państwa Koszackich w Krakowie i udali się wieczorem razem do restauracyi Turlińskiego. Ztąd wyszli o godzinie 1 w nocy i usiedli na ławce na plantach. W napadzie niewytłómaczonego szału zazdrości p. Lemański wymierzył 6 strzałów z rewolweru do swej żony i do p. Koszackiego. P. Lemańska jest ciężko ranna, gdyż jedna kula przeszyła ramię na wylot a druga w ramieniu pozostała. Na odgłos strzałów przybiegł żołnierz policyjny, który odprowadził Lemańskiego do urzędu policyjnego, p. Lemańską zaś odwieziono do szpitala.

W więzieniu tłómaczył się Lemański, że wiedziony szałem zazdrości, która nie miała żadnej podstawy, chciał wykonać zamach morderczy na swoją żonę.

Tarnopol, 16 września. (*Tel. pryw.*) W Mikulińcach wybuchł groźny pożar.

Wiedeń, 16 września. *Neues Wiener Abendblatt* donosi, że Najj. Pan na razie w Wiedniu pozostanie. O tem, aby Monarcha miał najbliższe dwa miesiące spędzić w Ischlu, w kompetentnych kołach nic nie wiadomo.

Wiedeń, 16 września. Cesarz przyjął wczoraj na dłuższej audyencyi w Schönbrunnie P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Nabresina, 16 września. Wczoraj wieczorem w Duino około 200 osób wdarło się po wyłamaniu krat do szkoły włoskiej „Lega nazionale“, powybijało w niej okna i poniszczyło sprzęty. Żandarmerya rozprószyła demonstrantów. Spokoju ponownie nie zakłócono.

Podczas onegdajszych rozruchów w Nabresinie jednego robotnika włoskiego ciężko raniono.

Aresztowano ogółem 48 osób. Wczoraj panował spokój.

Rzym, 16 września. Policya uwięziła znowu kilku anarchistów.

Dziennik *Esercito* donosi, że przychwycono gruby pakiet pod opaską dziennika: *Corriere della Sera*, adresowany do żołnierza pułku szwoleżerów w Palermo, nazwiskiem Querzola. W pakiecie tym były szwajcarskie anarchistyczne pisma. Posyłka — jak sprawdzono — nadana była przez Luccheniego.

Querzolę przeniesiono do kompanii karnej. Jak twierdzą, podobne przesyłki przychwycono już kilkakrotnie.

Berno, 16 września. Policya w Lozannie aresztowała dwóch anarchistów włoskich: Gualducciego i Barbottiego. Pierwszy z nich znany jest jako niebezpieczny anarchista a przez kilka dni dał u siebie schronienie Luccheniemu; on to prawdopodobnie sporządził także rękojeść do narzędzia, którem Luccheni zadał Najj. Pani cios śmiertelny. Przeciw Barbottiemu zwracają się silne podejrzenia, że on to był pomocnym Luccheniemu w spełnieniu zamachu.

Paryż, 16 września. Meeting, w którym wzięło udział dwa tysiące osób, uchwalił rezolucyę, domagającą się wypuszczenia na wolność Picquarta, a zniesienia wyroków, wydanych przez władze wojskowe; wyrażono zarazem sympatyę dla Dreyfusa i rodziny jego. Dziennik *Aurore* twierdzi, że nastąpić ma aresztowanie oficera, który miał brać udział w fabrykowaniu rozmaitych aktów z fascykułu aktów sprawy Dreyfusa.

Paryż, 16 września. Wiele dzienników utrzymuje, że minister sprawiedliwości Sarrien ukończył już studyowanie aktów Dreyfusa i na jutrzejszej radzie ministrów kolegów zawiadomi, że akta te chce przedłożyć powołanym przez ustawy komisyom a w ten sposób zainicyować rewizyę procesu.

Dzienniki te przewidują, że rada gabinetowa jedynie z wyjątkiem ministra wojny generała Zurlindena zgodzi się na zapatrywanie Sarriena.

Mimo perswazyj Sarriena, minister wojny Zurlinder wczoraj jeszcze oświadczył, że chce wytrwać przy swym zamiarze i w razie, jeśli nie mógłby się zgodzić z kolegium, ustąpi.

Dziennik *Figaro*, *Rappel* i *Matin* donoszą, że w takim razie Brisson zdecydowany jest sam objąć tekę wojny, a tekę spraw wewnętrznych odstąpić sekretarzowi stanu w tem ministerstwie, p. Valle.

Londyn, 16 września. W urzędzie kolonij otrzymano depeszę, potwierdzającą wiadomości o strasznym orkanie, który szalał przez dziesięć godzin w Indyach wschodnich. O ile dotychczas wiadomo, ofiarą orkanu padło 61 osób, — 31 jest ranionych; 2000 domów orkan obalił; 15000 osób bez dachu.

Wiedeń, 16 września 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 168·25, Węgierskie akcye kredytowe 393·50, Akcye anglo-austryackie 156·50, Akcye banku Union 294·—, Kredytowe ziemskie 442·—, Kredyty 357·50, Akcye kolei południowej 75·—, Losy tureckie 59·10, Akcye kolei państwowej 354·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 130·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 263·50, Akcye banku dla krajów koronnych 225·50, 4-procentowa węgierska renta złota 119·70, Akcye banku związkowego 266·—, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 98·30, Rimurania 252·—. Usposobienie stałe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 września 1898

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Tarnowska z Śniatynki, E. Zagórski z Kołodziejówki, S. Matkowski z Sokołowa, M. Zakrzewski z Wiktorowa, J. Korn z Białej. E Swoboda z Trembowli, A Abramowicz z Warszawy, W. Żukowski z Bojańska.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Dorożyńska z Podola, P. J. Milewski, dyr. E. Piotrowski, i S. Sulikowski z Krakowa, dr. S Łazarski z Wadowic, K. Skórewicz z Paryża, T. Smolnicki z Gusztyna, A. Cheradame z Peryża, W. Olszewska z Dubic.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Besiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 16 września 1898.

	płacą zł. ct. (waluta austr.)	żądają zł. ct. (waluta austr.)
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	2·9.50	211.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przymysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 20	100 90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 70	98 40
„ 4% los w 56 lat	96 —	96 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 60	96 30
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	28 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 20	128 20
10 marek niemieckich	58 50	59 —

b e z k u p o n u

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 września 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 45	101.65
luty-sierpień	101 30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.20	101 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194 —	195.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.—	152 80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.95	121.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 40	101 60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121 50	122.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.60	128.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210 50	211 30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	101.—	103.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.50	98.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.15	101 15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 50	141 50
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.25	162.75
„ „ „ za 50 zł.	161.—	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.15	97.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.65
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.—	34.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.50	59.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107 80	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.10
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.—
Palffy 40 zł. mk.	—.—	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11 —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.25	28.25
Salma 40 zł. mk.	82.—	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.—	156.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1432.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.50	357.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.50	392.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	383 50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.75	225.25
„ Austro-węg. 600 zł.	904.—	905 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.—	294 25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	133.75
Zivnostenska banka 100	130.—	131.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400 —	3410.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	— —
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.—	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452 50	454. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	319. —	320 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	167.50	168.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	743.—	744 —
Schodnicy 500 kor.	665.—	669 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	130. —	131.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	170 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120 30
Paryż za 100 fran.	47.52	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.12	44 22
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.12	44.22
Ruble	1 27	1 28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 21442 (5570 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. w. a. z pn., na rzecz Samuela Beigla, odbędzie się dnia 12 października 1898 i dnia 16 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników masy spadkowej Mateusza Steinhausa, i Dobory Steinhaus w Tarnopolu l. 102 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym term nie sprzedaną nie będzie, wynosi 1502 zł. 17½ ct.

Wadyum 150 zł. 21 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dra. Parnassa, a p. adw. dra. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1897.

L. cz. E. 170/98 2 (5677 1—3)

Na żądanie Antoniego Bukowczyka, właściciela realności w Jaśliskach, odbędzie się dnia 3 października 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/4 niewydzielonej części realności pod lk. 163 w Posadzie jaśliskiej położonej, Pawła Dończaka własnej, ciało hip. lwh 38 ks. gr. gm. Posada jaśliska stanowiącej, dom drewniany pod lk. 163 wraz z placem, tudzież grunta orne i pastwiska bez żadnych przynależności obejmującej.

1/4 część nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 442 zł. a to 1/4 część domu z placem 42 zł. zaś 1/4 część gruntu 400 zł. a. w., a to wedle protokołu z dnia 31 grudnia 1897 l. 11097/97 a które to ocenienie z uwagi, iż dłużnik na terminie w dniu 23 czerwca 1898 się nie jawił, przyjęto za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi 287 zł. 67 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. E 160/98 3 (5703 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce, odbędzie się dnia 30 września 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lk. 25, lk. 91 i lwh. 104 w Bodzanowie.

Nieruchomość realności lk. 25, 91, lwh 104, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2330 zł. lk. 25 na 1065 zł., 91 na 1215 zł., a lwh. 104 na 50 zł.

Najniższa cena wynosi realności lk. 25 =704 zł. lk. 91=726 zł. a lwh 104=30 zł. łącznie 1460 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Wieliczka, dnia 16 czerwca 1898.

L. cz. E 104/98 4 (5701)

Na żądanie c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, im Wys. Skarbu Państwa pko. Romanowi Frischerowi w Przemyślu o 40 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1/6 części realności lwh. 37 w Alwerni położonej, Romana Frischera własnej składającej się z domu mieszkalnego, parterowego, stodoły, placu budowlanego i 5 parcel gruntowych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 19 drzew i zasiewów ½ morga żyta i ½ morga ziemniaków.

Wystawiona na licytacyę 1/6 część nieruchomości lwh. 37 w Alwerni oszacowaną została na 271 zł. 67 ct., zaś wartość 1/6 części przynależności na 7 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 162 zł. 65 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Krzeszowice, dnia 10 sierpnia 1898.

L. cz. VI 73/1884 5 (5518)

Na żądanie Berla Finklera, odbędzie się dnia 20 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym, relicytacya realności pod lk. 144 w Ślemieniu położonej, składającej się z ½ whl. 277—2/32 whl. 283—1/8 whl. 284—2/24 whl. 287—4/80 whl. 539 ks. gr. gm. kat. Ślemień, masy spadkowej śp. Macieja Bąka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu drewnianego, stajni, stodoły i piwnicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 701 zł. 93 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 350 zł. 96½ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Ślemień, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E. 170/98 4 (5510)

Na żądanie Ludwika Gawła w Oświęcimie, odbędzie się dnia 24 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności pod lk. 216, lwh. 203 ks. gr. gm. kat. Polanka wielka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i plonów.

Nieruchomość, t. j. grunta, wystawione na licytacyę, jest oceniona na 1625 zł. w. a. przynależności zaś na 475 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1400 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Oświęcim, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. E. 172/98 3 (5511)

Na żądanie Bielskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra. Zygmunta Zolla w Bielsku, odbędzie się dnia 17 października 1898 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności pod l kons. 78 i 129 położonej, lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Babica objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość (grunta), wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2685 zł. w. a, zaś budynki na 1590 zł.

Najniższa cena wynosi 2585 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Oświęcim, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. E. 249/98 4 (5512)

Na żądanie Jana Żaka, wyrobnika w Dworach, odbędzie się dnia 17 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności pod lk. 247 lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Dwory II część objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i piwnicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 696 zł. 60 ct. w. a., przynależności zaś na 80 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 517 zł. 74 ct. wa. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Oświęcim, dnia 26 sierpnia 1898.

L. cz. E. 962/98 (3) (5605)

Na żądanie Mendla Reissa odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie licytacya 5/20 części ciała hipot. l. wyk. 798 gminy kat. Sassów składającego się z domu mieszkalnego z pn. Nr. 179 i parcel gr. l. 60 i 96. 5/20 nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 523 zł. 37½ ct.

Przynależności nieruchomość ta niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 261 zł. 68½ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Złoczów, 25 sierpnia 1898.

L. cz. E. 158/98 (4) (5509)

Na żądanie Ludwika Gawła z Oświęcima, odbędzie się dnia 17 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Pławy I część objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów, 3 jałówek i 2 krów.

Nieruchomość, (grunta z budynkami) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1840 zł. w. a., przynależności zaś na 210 zł. wa.

Najniższa cena wynosi 1376 zł. 14 ct. wa. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Oświęcim, dnia 26 sierpnia 1898.

L. cz. E. 164/98 8 (5504 1—3)

Na żądanie Pawła Krzywonia, rolnika w Radziszowie, odbędzie się dnia 19 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Polanka, Haller objętej.

Warunki licytacyjne, przedłożone przez egzekwenta, jako odpowiadające wymogom ustawy zatwierdza się.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 35 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 17 zł a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kalwarya, dnia 24 sierpnia 1898.

L. cz. E VII 505 506/98 2 (5598)

W skutek uchwały z dnia 2 lipca 1898 liczba czynności E VII 505 506/98 3 i E VII 568/98 2 sprzedane będą dnia 20 października 1898 o godz. 10 przed południem w Radlnej, w drodze publicznej licytacyi: ruchomości, bydło i konie.

Przedmioty te można oglądać dnia 20 października 1898 między godziną 8 a 10 przed południem w Radlnej we dworze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.

Tarnów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. E 34/98 6 (5699)

Na żądanie Gminy miasta Kałusza, zastąpionej przez dra. Bernarda Witlina, odbędzie się dnia 4 października 1898 o godz 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu, licytacya 1/3 części realności whl. 637 i ½ realności whl 638 ks. gr gm. kat miasta Kałusz objętych, dłużnika Kieryły Dobrzańskiego, syna Michała, własnych, w porządku tym, że najpierw whl. 638 później 637 sprzedane zostaną, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy, stajni na parc. bud. lk 554 położonemi, whl. 637 gm. kat. Kałusz objętej

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) ½ whl. 638 gm. Kałusz, na 304 zł. a. w. b) 1/3 whl 637 gm. Kałusz, na 133 zł. 33 ct, a jej przynależności na 113 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 203 zł, zaś ad b) 165 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I

Kałusz, dnia 19 sierpnia 1898.

Konkursa.

L. 10013 (5640 3—3)

KONKURS.

Przy sądach obwodowych w Rzeszowie i Jaśle opróżnione zostały posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi.

Podania o powyższe względnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady oficyałów kancelaryjnych II klasy wnosić należy do 14 października 1898 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie względnie w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego

Kraków, 7 września 1898.

L. 1245.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie i na inne przy tej sposobności opróżnić się mogące:

1. Dwie posady katechetów obrządku łać. a mianowicie: w 5-klasowej szkole męskiej wraz z żeńską w Leżajsku i w 5-klasowej mieszanej w Łańcucie z płacą roczną po 450 złr. i 10% na pomieszkanie.

2. Posada nauczycielki starszej przy 5-klasowej szkole wydziałowej w Leżajsku z płacą 450 złr. i 10% na pomieszkanie i posada nauczycielki młodszej przy tejże szkole z płacą 400 złr. i 10% na pomieszkanie.

3. Posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych z płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem a mianowicie: w Brzyskowoli, Kuryłówce, Łopuszce wielkiej, Ożannie, Urzejowicach, Ubieszynie.

4. Posady nauczycieli (ek) młodszych 2-klasowych szkół w Albigowie, Gaci, Kosinie, Markowie, Ostrowie, Sieteszy, Soninie, Staremmieście, Woli żarczyckiej z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie.

Nauczyciel przy 1-kl. szkole w Ożannie będzie miał oddane do użytku dwa morgi pola ornego, jeden morg łąki i prawo do paszenia bydła na pastwisku gminnem bez wliczenia tych korzyści do płacy.

O posadę starszej nauczycielki w Leżajsku mogą się ubiegać kandydatki z egzaminem wydziałowym, o posadę młodszej nauczycielki z patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych, upoważniającym do udzielania nauki języka niemieckiego, a o posadę w Ożannie wykazujący się znajomością języka ruskiego.

Podania, zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, należy wnosić za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie do końca października 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Łańcucie, dnia 1 września 1898.

L. 971.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się konkurs:

I. Na posadę starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Jaworowie z płacą 600 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Na posadę tę będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I

II Na posadę młodszego nauczyciela (lki) szkoły 2-klasowej w Rogóźnie z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie

III. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 4-klasowej w Krakowcu z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

IV. Na posady nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych z płacą 350 złr. wolnem mieszkaniem i ogrodem: 1. w Bruchnalu, 2. Ceduli, 3. Czerczyku, 4. Hruszowicach, 5. Kobylnicy wołoskiej, 6 Kochanówce, 7. Laszkach, 8. Lubieniach, 9. Morańcach, 10 Młoszkowicach, 11. Nowosiółkach, 12. Porudnie, 13. Przedbórzu, 14. Siedliskach, 15. Wulce romowskiej, 16. Zawadowie.

W szkołach pod I., III, 1. i 13. jest język wykładowy polski, we wszystkich innych szkołach ruski.

Podania, zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe, należy wnosić za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie, najpóźniej do końca października 1898

Podania później wniesione, albo niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, dnia 1 września 1898.

L. 1038.

C k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs:

1. Na posadę stałego nauczyciela religii:

a) rzymsko-katolickiego;

b) grecko-katolickiego przy 5-klasowej szkole męskiej w Podhajcach z obowiązkiem udzielania nauki religii i w szkole żeńskiej z płacą klasy IV. po myśli ustawy z dnia 5 maja 1896.

2. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 3-klasowej w Nowosiółce z płacą 350 zł. i za kierownictwo 50 złr., zastrzegając pierwszeństwo takim kandydatom, którzy wykażą specyalną kwalifikacyę do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego po myśli art. V przepisów egzaminacyjnych, wydanych rozporządzeniem Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 31-go lipca 1886 l. 6033 Dz. r. M W. O. Nr. 52.

3. Na posadę starszego nauczyciela w Nowosiółce z płacą roczną 350 złr.

4. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych mieszanych w Horożance i Zawałowie z płacą 440 złr., w Dobrowodach, Hajworonce, Hnilczu, Nowosiółce i Złotnika h z płacą 300 złr.

5. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych mieszanych z płacą 350 złr., wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga roli:

a) język wykładowy polski: w Panowicach, Rosochowaćcu, Siemikowcach i Sokołowie;

b) język wykładowy ruski: w Bieniawie, Iszczkowie, Kotuzowie, Litwinowie, Nosowie, Sławentynie, Staremmieście, Telaczem i Urosiu;

c) język wykładowy niemiecko-polski: w Beckersdorfie.

Podania, należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach w terminie do końca października 1898

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podhajce, dnia 29 sierpnia 1898.

L. 1314.

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następującej posady z płacą 350 złr. i wolnem mieszkaniem: przy szkole 1-klasowej w Jagielnicy starej, język wykładowy jest ruski.

Kompetenci wniosą podania za pośrednictwem swej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, do końca października 1898 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków, dnia 1 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 5/98 (1) (5693 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Kopla Weltscha, nieprot. kramarza, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Stronczak, c. k. Radca sądu kraj. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Jakób Goldberg, adwokat w Tarnowie

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23 września 1898, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 22. listopada 1898, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 16. grudnia 1898, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13. września 1898.

L. cz. S. 6/98 1 (5694 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salomona Butterfassa, czapnika w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Michał Gołąb, c. k. radca sądu kraj. w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Abraham Pflugeisen w w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 23 listopada 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 14 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 63 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzycieli niniejszem zawezwania otrzymają

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, d. 13 września 1898.

L. cz. V. 12/96 5 (5645 3—3)

Celem ustalenia roszczeń dr. Samuela Reicha, jako zarządcy masy konkursowej Henryka Feliksa, co do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, zwołuję w myśl § 161 uk. ogół wierzycieli na d. 28 września 1898, o godz. 10 zrana do biura Nr. I.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, d. 7 września 1898.

L. cz. S. 8/98 21 (5683 1—3)

Na zasadzie §§. 143 i 161 ust. konk. celem wyboru nowego zarządcy masy konkursowej Natalii Hirschfeld, niemniej celem sprawdzenia i ustalenia należytości ustępującego zarządcy masy dr. Seweryna Bersona, zwołuję zgromadzenie ogółu wierzycieli na d 14 lipca 1898 godz. 10 rano w biurze komisarza konk. Nr. 2 odbyć się mające.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Kraków, d. 3 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 94/98 (2) (5707)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 26 czasopisma „Przyjaciel ludu" z dnia 10. września 1898 pod napisem: „Kiedy zniosą stan wyjątkowy" od słów: „Powiedział on" do: „podobało" i od słów: „Czyny ludu" do: „bezprawiem" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15. września 1898.

Z. 201 (5414)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1898 Pr. 17, die Weiterverbreitung der bei E. Mareis in Linz erschienenen Druckschrift: „Gedicht mit der Aufschrift: Unsa Recht wölln ma hab'n" nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1898, Pr. IV. 80/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt" vom 14 des Erntemonates (August) 1898 wegen des Artikels: „Kulturgeschichtliche Thatsachen aus Deutschösterreich" nach §. 58 c. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat im Delegirungswege mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1898, Pr. IX. 84, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" ddo. Graz, am 23 Juni 1898 wegen des Artikels: „Graf Gleispach" nach §. 491, 493 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1898 Pr. 26/2, die Weiterverbreitung der Nummer 184 (Abendblatt) der in Bozen erscheinenden Zeitschrift: „Bozener Zeitung" (Südtiroler Tagblatt) vom 16 August 1898 wegen des Artikels: „Unsere Minister und — Bismarck" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1898, Pr. 380, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 13 August 1898 wegen der Artikel: „A bude-li nutna opposice?", Halicsky dopis Lvov 9 srpna 1898" und „Odboj proti Zidum" nach §§. 63, 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1898, Pr. 122/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lounske lidove listy" vom 12 August 1898 wegen des Artikels: „Pokrocile Loune" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1898, Pr. 113/2, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lucan" vom 13 August 1898 wegen des Artikels: „Casova uvaha" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1898, Pr. 116/2, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nr. 65 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 21 August 1898 wegen des Artikels: „Zum Schulbeginne" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1898, Pr. 28/1, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der in Budweis erscheinenden Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 20 August 1898, I. und II. Auflage wegen der Artikel: „Na rozcesti" und „Uvladne zavrzdeni Cecha nemeckym policajtem" nach §§. 58 c. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1898, Pr. 55, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 20 August 1898 wegen des Artikels: „Tschechenfrechheit" nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1898, Pr. 49, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: "Posel od Cerhova" vom 13 August 1898 wegen des Artikels: „Casova uvaha" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1898, Pr. 50, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Sumavan" vom 13 August 1898 wegen des Artikels: „Casova uvaha" nach 493 St. P. O. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1898, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Pisecke Listy" vom 10 August 1898 wegen des Artikels: „Casova uvaha" nach §. 302 St. G. verboten

Zl. 202 (5434)
Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1898 D. I. 227/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Warnsdorf erscheinenden Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksblatt" vom 30 Juli 1898 wegen des Artikels: „Plaudereien" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1898, Pr. 149, die Weiterverbreitung der Broschüre, betitelt: „Zur Naturgeschichte des Absolutismus: Gekrönte Häupter. Nr. 9 Elisabeth von Rußland Verlag von Hans Backe, S. City Passage Berlin nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1898, die Weiterverbreitung der Be lage: „Z jarma" der Nummer 44 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska" vom 5 August 1898 wegen des Artikels: „Obrazky o Zidech" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1898, Pr. 153/3 die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska" vom 9 August 1898 wegen des Artikels: „Na prahu velkych udalosti" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1898, Pr. 155/1, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Leimeritzer Wochenblatt" vom 10 August 1898 wegen des Artikels: „Thun,s Staatsstreichpläne" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1898, Pr. 156/2, die Weiterverbreitung der Beilage: „Z jarma" der Nummer 46 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska" vom 12 August 1898 wegen des Artikels: „Vystava tiskove svobody" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1898, Pr. 157/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Severocesky Delnik" vom 12 August 1898 wegen des Artikels: „Strasidlo hladu a revoluce" §§. nach 65 lit. a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1898, Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Hlasy ze Sumavy" vom 13 August 1898 wegen des Artikels: „Pomahajme ceskemu prumyslu" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1898, Pr. 163 die Weiterverbreitung der Broschüre mit dem Titel: „60 Sätze gegen die Irrlehren der Kirchen" von Gottfried Schwarz 6 Auflage. Handschuhsheim bei Heidelberg 1898. Selbstverlag. Druck der Genossenschaftsdruckerei Ebingen e. G. m. b. H. nach §. 122 lit. d. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1898, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 19 August 1898 wegen des Artikels: „Slavny den" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1898, Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Mähr.-schles. Grenzbote" vom 17 August 1898 wegen des Artikels: „Zur Lage" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1898, Pr. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 18 August 1898 wegen des Artikels: „Politische Zukunftsmusik" nach §. 493 St P. O. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1898, Pr 4/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Niksic in Montenegro erscheinenden Zeitschrift: „Невесиње" (Nevesinje) vom 15 Juli 1898 a. St. nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1898, Pr. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija" vom 28 Juli 1898 wegen der Artikel: „Srbsko prijateljstvo prema Hrvatima", Istina o napadaju Srba na Kotorske i Dubrovacke Hrvate" und „Kotor 20 Srpnja" nach §. 493 St. P. O. verboten.

(Richtigstellung)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1898, Pr. 7/98, die Weiterverbreitung der Nummer 30 (nicht 36) der periodischen ausländischen Druckschrift: „Das Narrenschiff", 1. Jahrgang. Verlag von Karl Predef, Druck von Otto Elsner in Berlin, wegen des auf Seite 2 unter der Aufschrift: „O wie schwer" enthaltenen Bildes und Gedichtes nach §. 65 a. St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. IX 16/97 12 (5667 2—3)
Henryk Ziglarsch, były urzędnik kolejowy z Rzeszowa, za umysłowo chorego uznany.
Kuratorem ustanowiono Jana Ziglarscha z Biesiadek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 3 września 1898.

L. cz. L. 3/98 4 (5651 2—3)
Wasyl Hreczka, syn Michała z Sapohowa, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jakowa Kiryluka, gospodarza z Sapohowa
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Mielnica, 31 lipca 1898.

L. cz. P. 121/98 4 (5654 2—3)
Ilko Czepil, rolnik z Wołosówki, marnotrawcą uznany.
Kuratorem Ilko Kasprzyj z Wołosówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, d 10 sierpnia 1898

L. cz. P. 114/98 4 (5653 2—3)
Petrów Daniłów z Perepelnik marnotrawcą uznany.
Kuratorem jego Demko Hrycyszyn z Perepelnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, d. 28 lipca 1898.

L. cz. IV 45/96 5 (5599 2—3)
Dmytra Gelę z Uciszkowa, uznano za marnotrawcę, i ustanowiono dlań kuratorem Filipa Kwasnycię z Uciszkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, d. 25 kwietnia 1898.

L. cz. IV 183/97 2 (5600 2—3)
Maryę Duszeńczuk z Sassowa, uznano za umysłowo chorą, ustanowiono dla niej kuratorem Jana Duszeńczuka z Sassowa.
C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, d. 5 maja 1898.

L. cz. IV. 44/94 3 (5632 2—3)
Kuratela nad Fraciszkiem Matykiewiczem rozciągnięta została uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Limanowa, d. 24 lipca 1898.

L. cz. VII 550/07 2 (5630 3—3)
Semen Iwasiuk syn Procia, rolnik z Targowicy, uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Iwana Lepczuka z Targowicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Horodenka, d 25 maja 1898.

L. cz. P. 2/98 2320 (5491 2—3)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż nad małoletnim Leonem Szalayem współwłaścicielem dóbr Szczawnica władza opiekuńcza na czas nieograniczony przedłużoną została.
Nowy Sącz, d 3 września 1898.

L. cz. P. 60/98 3 (5609 2—3)
Jędrzej Styrczula z Cichego uznany został za umysłowo niedołężnego, a kuratorem jego jest Jan Styrczula „Sobczyn" tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 1 września 1898

L. cz 5/98 3 (5520 2—3)
Petronela Kasperek z Przeciszowa, uznana umysłowo chorą, kuratorem Jozef Kasperek z Przeciszowa
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Zator, 17 sierpnia 1898.

L. cz 11/98 4 (5507 2—3)
Maryannę Wołkownę z Czernichówka uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Stanisława Wołka z Czernichówka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, d. 5 sierpnia 1898.

L. cz 3/98 3 (5633 2—3)
Jan Krupa z Woli Radziszowskiej za marnotrawcę uznany, a kuratorem dla niego Tomasz Krupa z Woli Radziszowskiej ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, 18 lipca 1898.

L. cz. P. 140/98 1 (5501 2—3)
Iwan Moskwa, syn Mykity, z Brusna nowego uznany został marnotrawcą, kuratorem jego zamianowany Iwan Motyka, syn Macieja, z Brusna nowego.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, d. 17 lipca 1898.

L. cz. P. 173/98 5 (5573 2—3)
Ferdynanda Grubryna, z Tarnopola uznano głupkowatym, a jego kuratorem ustanowiono Pawła Demczuka z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Tarnopol, d. 26 sierpnia 1898.

L. cz 7/98 3 (5577 2—3)
Mykita Sas z Dniestrzyka hołowieckiego, uznany marnotrawcą. Kuratorem Onufry Hryciów z Dniestrzyka hołowieckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, d. 20 czerwca 1898.

L. cz. P. 264/98 5 (5534 2—3)
Józef Kowalów Iwana, z Grabicza uznany za głupkowatego.
Kuratorem jego Jakób Ilzi z Grabicza.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Ottynia, 27 czerwca 1898.

L. 22603. (5695 1—3)
Julian Traczewski z Jelny uznany został za obłąkanego, kuratorem jego ustanowiono Eugeniusza Modelskiego z Jasienny.
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany
Nowy Sącz, 3. marca 1897.

L. cz. L. 3/98 (5) (5698)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni Oddział I. zawiadamia, że dla umysłowo chorej Racheli Fräakel z Bochni, w miejsce dotychczasowego kuratora Barucha Fenigera z Bochni, ustanowiono kuratorem Wilhelma Fränkla z Bielska.
Bochnia, 5. września 1898.

L. cz. P. 36/98 (750) (5696)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu jako władza nadopiekuńcza usamowalnia Jana Kantego Długoszewskiego, który wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 1 marca 1890 L. 2417 pozostawał pod przedłużoną opieką z powodu marnotrawstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 6. września 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 190 (5540 3—3)
OGŁOSZENIE.
Adwokat dr. Jan Gaweł przesiedlą się z Sanoka do Podgórza pod Krakowem z dniem 1. października 1898.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 20 sierpnia 1898.

L. 205 (5643 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV. z dniem 14 listopada o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1898 przy c k sadzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego, Wiceprezydenta tegoż sądu Artura Faugora i radców sądu Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Juliana Plutyńskiego, Juliusza Turteltauba, Floryana Malinowskiego.
Stanisławów, dnia 8 września 1898.

L. cz. E 125/98 (1) (5657 3—3)
C. k Sąd obwodowy w Przemyślu oddział IV. zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Bonowa lwh. 968 ks. gr. dóbr przemyskich a to Józefa Markusa Meera czyli Józefa M. Möra i Seweryna Rożkiewicza, iż w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem we Lwowie przeciw Henrykowi Rogala Lewickiemu peto 969 zł. 33 ct. a. w. z pn. kuratorem ad actum ustanowił adw. dr. Oswalda Blumenfelda w Przemyślu.
Przemyśl, 22 sierpnia 1898.

L 336 (5647 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Franciszka Bernackiego, niewiadomego z miejsca pobytu, że do tut. sądu wniesione zostało przez Marcina Patryna podanie o odnowienie granicy między realnością lwh. 102 gminy Gorlice objętą, której Franciszek Bernacki jest współwłaścicielem a realnością lwh. 412 gm. Gorlice objętą i że zatem do przesłuchania na to podanie właścicieli realności lwh. 102 gm. Gorlice objętej wyznaczonym został termin na dzień 19 września 1898 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Franciszka Bernackiego ustanawia się dr. Franciszka Dziubczyńskiego w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Bernackiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Gorlice, dnia 3 września 1898.

L. Praes. 1649/98 (18) (5566 3—3)
Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 postępowania karnego dla IV. kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie obwodowym, dnia 14. listopada 1898, o godzinie 9 rano, się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego i radców Bieńczewskiego, Seidlera i Szechowicza.
Przemyśl, 8. września 1898.

L. cz. C. XI. 1192/98 (2) (5660 2—3)
Panu Markusowi Herschowi dw. im. czyli Hermanowi Brüh, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatow. S. I. we Lwowie przeciw Izakowi Silberstein, Chaimowi Abrahamowi dw. im. Rosenberg, Eliaszowi Rosenberg i Małce Mariem dw. im. Rosenberg, właścicielom realności l kons. $126^{3}/_{4}$ we Lwowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 sierpnia 1898 l. cz. 1192/98 (1), którą wyznaczono termin do I audyencyi w sprawie wyż wymienionych o wykreślenie prawa zastawu dla legatu 110 złr ze stanu biernego realności l. kons. $126^{3}/_{4}$ we Lwowie wh. 86/III. na dzień 3 października 1898 o godzinie 9-tej rano.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Markus Hersch dw. im. czyli Herman Brüh przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Konstantego Lewickiego we Lwowie.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Markusa Herscha dw. im. czyli Hermana Brüh w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. C. XI. 1217/98 (2) (5680 2—3)
Panu Salomonowi vel Salmenowi Ehrenzweig, z miejsca pobytu i życia nieznanemu, niegdyś kupcowi zamieszkałemu w Mikołajowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie przeciw niemu o zapłacenie firmie handlowej A B. Czopp zięć „I L-inwand" we Lwowie, kwoty 197 zł. 29 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 3 września 1898 l. cz C. XI. 1217/98 (1), którą termin do rozprawy na dzień 21-go września 1898 na godzinę 10 tą rano zarządzono.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Salomon vel Salmen Ehrenzweig przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Ilewicza, adwokata we Lwowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Salomona vel Salmena Ehrenzweig w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.
Lwów, dnia 3 września 1898.

L. cz. C. II. 102/98 (1) (5646 2—3)

Przeci Wiktorowi Stecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Marcina Steca i spół. pozew o zniesienie spólności realności lwh. 223 gm. kat. Moszczenica

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 4 października 1898 o godzinie 9-tej przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wiktoryna Steca, ustanawia się Pana Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 22 sierpnia 1898.

L. 81 800 (5706 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowień § 35. rozporządzenia c k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 (Dz p. p. Nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych, rozpoczną się dnia 4 października 1898, a egzamina przepisane dla straży i pomocników technicznych w służbie leśnej dnia 12 października 1898 o godzinie 9-tej przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci, przypuszczeni do egzaminu, winni się zgłosić a mianowicie, kandydaci do egzaminu dla gospodarzy lasowych jeden dzień naprzód przed rozpoczęciem egzaminu, to jest w poniedziałek dnia 3-go października 1898 o godzinie 9-tej przed południem, zaś kandydaci do egzaminu dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu, to jest we środę dnia 12-go października 1898 o godzinie 9-tej przed południem u Przewodniczącego c. k komisyi egzaminacyjnej c. k. Rady leśnictwa i krajowego Inspektora lasowego Antoniego Goralczyka i wykazać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w § 4. ustęp 2-gi względnie w §. 30. powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia pod kierunkiem egzaminowan go gospodarza lasowego, dalej kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie winni przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy leśnych 15 złr., a dla kandydatów do egzaminów dla straży i pomocników technicznych w służbie leśnej 5 złr. a. w.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 września 1898.

L. cz. IV 1/96 1/I (5482 1—3)

Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 20 lutego 1894 umarł w Kamionce wielkiej, Andrzej Białoszewski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli któremu połowę swego gruntu synowi Józefowi Białoszewskiemu zapisał, a włożył na niego obowiązek zaspokojenia ustanowionych legatów.

Gdy sądowi nie jest wiadomo o obecnem miejscu zamieszkania Józefa Białoszewskiego, wzywa się go, aby w ciągu roku w tut. sądzie wniósł oświadczenie się dziedzicem, inaczej pertraktacya spadku z zgłaszającymi się i kuratorem dlań w osobie Jana Trojana z Kamionki wielkiej ustanowionym zostałaby przeprowadzoną.

Grybów, dnia 20 maja 1898.

L. cz. IV 219/95 1 (5459 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Sawczuka, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tut. sądzie i wniósł imieniem niewiadomych z pobytu małoletnich swych dzieci deklaracyę do spadku po Małance Sawczuk, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Nuszczu 12 lipca 1893 zmarłej pozostałego, gdyż inaczej pertraktacya przeprowadzoną zostanie z kuratorem Ołeksą Kowalczukiem z Nuszcza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Zborów, dnia 21 marca 1898.

L. cz. E. 289/98 (1) (5524)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie wprowadzając w sprawie austryackiego centralnego Banku kredytowego w Wiedniu przeciw Janowi Paygertowi i Rozalii Truskolaskiej egzekucyjną sprzedaż dóbr Zubowmosty, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych kuratora w osobie adw. dr. Dobrzańskiego, który ich, na ich koszt i nie bezpieczeństwo tak długo będzie zastępował, dopóki się sami w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie wymienią.

C. k. Sad kraj. cyw. we Lwowie

Oddział VII. dnia 12 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 411/98 (5) (5439 1—3)

Przeciw Jakóbowi Grossowi, kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powoda Mojżesza Kampfa, kupca w Załubinczu, pozew o 183 złr. 87 ct

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Grossa, ustanawia się pana adw. dr. Karola Dawida w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. 125 ks. gr Rozwadów (5516 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Scheindlę Ewen, iż w sprawie wykreślenia adnotacyi zgłoszenia praw własności do połowy ciała hipot. lwh. 125 i 343 ks. gr. Rozwadów objętego na rzecz Scheindli Ewen uskutecznionej, Mojżesz Felsen, Schiwa Silber, Leizor Schwarz i Maryem Weitmann wnieśli podanie o wykreślenie powyższej adnotacyi, na które wyznaczono termin na dzień 12 września 1898 o godz. 9 rano i że kuratorem dla niej ustanowiono Ludwika Mąsika notaryusza w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 1 lipca 1898.

L. cz. E. 256/98 (8) (5525)

Dr. Hermanowi Bernfeldowi i Leibie Rothowi doręczyć się ma uchwałę tus. z 8 lipca 1898 E. 256/98 (8) zezwalającą na przymusową licytacyę dóbr Prusinów.

Ponieważ ich miejsce pobytu jest niewiadome, przeto ustanawia się dla nich, jakoteż i dla innych z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli celem ochrony ich praw kuratorem pana adw dr. Plodera, który będzie ich na ich koszt i niebezpieczeństwo za tępował tak długo dopóki albo nie zgłoszą się w Sądzie, albo nie ustanowią sobie pełnomocnika

Zarazem zarządza się doręczenie powyższej uchwały do rąk tego kuratora

C k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII

Lwów, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz firm. 168 (Poj. I. 43) (5530)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że firma: „Eizyk England, dzierżawca propinacyi w Przeworsku i browaru w Budach Przeworskich" została na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru firm pojedyńczych.

Rzeszów, 11. sierpnia 1898.

L. cz. firm. 655/98 (5529)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 26 lipca 1898 wpisaną została do rejestru przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na posiedzeniu rady nadzorczej dnia 14. czerwca 1898 wybrani a na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa również dnia 14. czerwca 1898 odbytem zatwierdzeni zostali, jako dyrektor Waleryan Baczyński, właściciel realności w Jarosławiu, jako członek Dyrekcyi kasyer Władysław Słoniewski, dyrektor dóbr w Pawłosiowie, zaś jako członek Dyrekcyi kontrolor Maksymilian Malewski, a to dwaj pierwsi na 3 lata, trzeci zaś prowizorycznie na 1 rok.

Przemyśl, dnia 27. sierpnia 1898.

L. cz. C. II 182/98 1 (5652 1—3)

Przeciw Michałowi Kida z Łętowni którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Łukasza Łyko z Łętowni pozew o własność i intabulacyę prawa własności do pb. 467 w Łętowni z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na d. 28 października 1898 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kidy ustanawia się p. dr. Dawida Fei w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kidę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, d. 2 września 1898.

L. cz. 217 kg Łosiniec (5578 1—3)

W sprawie tabularnej Maryanny z Kilanowskich Ilnickiej Zamkowicz i Justyny z Kilanowskich Ilnickiej Kolhanowicz w Łosińcu za uwiadomieniem Stefana Kilanowskiego o wpis prawa własności do 6/72 części ciała hip. lwh. 217 i innych kg. gm Łosiniec objętych ma być doręczną uchwała z d. 31 grudnia 1897 l. cz 12936 którą dozwolono przeniesienia prawa własności na imię Stefana Kilanowskiego wpisanego na rzecz Maryi z Kilanowskich Ilnickiej Zamkowicz i Justyny z Kilanowskich Ilnickiej Kolhanowicz po połowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stefan Kilanowski przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Piotra Łoniewskiego Gawłowicza, naczelnika gminy Łosiniec.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Kilanowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, 31 maja 1898.

L. cz. Whl 391 kg. Kolbuszowa (5574)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Birnbauma, Lejzora Birnbauma i Chaję Schnall, że w sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności objętych wykazami hip. l. 391 i 312 ks gr. gm kat Kolbuszowa, ustanowion m został dla nich kurator w osobie Jakóba Messinga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, d. 24 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. II 3 45/98 (1) (5589)

Przeciw Baruchowi Löwensteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie pozew przez Józefa Kalmana Rosenfelda w dniu 23. sierpnia 1898 L. cz. 3048/98 (1).

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 24. sierpnia 1898 L. cz. Cw. II. 3048/98 (1).

Celem strzeżenia praw Barucha Löwensteina, ustanawia się pana adw. dra Frühlinga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 24. sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 104/98 (1) (5535)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Rene Ricardowi, niegdyś c. i k. porucznikowi II. pułku ułanów w Radymnie, wytoczył Samuel Bier pozew o 345 zł. a. w. i wyznaczono rozprawę ustną w sądzie tutejszym na 28 września 1898 o godzinie 9-tej rano.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanawia się c. k. notaryusza w Radymnie, Władysława Janickiego kuratorem.

Kurator ten będzie pozwanego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, dopóki tenże nie zgłosi się w sądzie, albo nie ustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 5 września 1898.

L. cz. Cb. II. 665/98 (1) (5537)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Rene Ricardowi, niegdyś c. i k. porucznikowi II. pułku ułanów w Radymnie, wytoczyli Władysław Mroziński o 8 zł. aw. Marya Kosiurak pozew o 7 złr. 20 ct. a. w i wyznaczono rozprawę ustną w sądzie tutejszym na 28 września 1898 o godzinie 9-tej rano.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanawia się c. k notaryusza w Radymnie, Władysława Janickiego, kuratorem.

Kurator ten będzie pozwanego w powyższej spawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, dopóki tenże nie zgłosi się w sądzie, albo nie ustanowi pełnomocnika.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 6 września 1898.

L. Cw III. 1743/98 (1) (5590)

Przeciw Timot Polaczek i Maryi Polaczek, kupcom w Wildenschwert, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. Sądu krajowego w Krakowie skarga przez Józefa Ant. Wondraka w Zwickau w dniu 17. sierpnia 1898 L. Cw. 1743/98 (1).

Celem strzeżenia praw Timot i Maryi Polaczek, ustanawia się pana adw. dra Zygmunta Lachsa w Krakowie kuratorem tychże

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1898

L. cz. III. 1855/65 (1) (5492 1—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Konstancyę Myszkowską, Kaspra Jabłonowskiego, potomstwo Ludwika Głogowskiego, Karola Rościszewskiego, Ignacego Rościszewskiego, Teofilę Wierzbowską, Felicyanę Kretowicz i Annę Woroniecką, że przeznaczoną dla nich uchwałę z daty dzisiejszej wydaną w sprawie egzekucyjnej dr. Wiktora Zbyszewskiego przeciw spadkobiercom Benedykta Grabińskiego o 5118 złr. 80 ct. mocą której dozwolono egzekucyjnego przyznania na własność złożonych w depozycie na rzecz spadkobierców Benedykta Grabińskiego walorów i gotówki do wysokości 5118 zł. 80 ct. doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Holtzerowi w Rzeszowie, który ich tak długo w tej sprawie zastępywać będzie, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 5 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 188/98 (5571)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 6 sierpnia 1898 firm 178/98 wpisano dnia 8 sierpnia 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę Dawid Rappaport, której dzierżycielem jest Dawid Rappaport w Sieńkowie zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Złoczów, dnia 17 sierpnia 1898.

L. cz. E 32/98 (19) (5569)

1. Klarze Ehrlich 2. Fortunatcie Skrzyńskiej, 3. Stanisławowi Osiecińskiemu, 4. Chaimowi Wohl, 5. Ebersohnowi, 6. Samuelowi Korkes i 7. Herminie Noskiewicz w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw Maryanowi Kępliczowi i pomienionym o zapłacenie 4 rat pożyczkowych po 3311 zł. 70 ct. a. w. z pn ma być doręczoną uchwała z dnia 23 lipca 1898 l. cz. E. 32/98 (7), którą dozwolono przymusową licytacyę dóbr Myszków, Duninówka i Turyn na rzecz c. k. uprzyw. galic akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia powyższej wierzytelności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Czykaluka w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych swoich kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu

Oddział IV., dnia 9 września 1898.

L. cz T. 3/98 (3) (5567 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa Grzegorza Serednickiego z Końskiego, który w roku 1848 wyjechał z podwodą dla wojska rossyjskiego do Węgier, tudzież wszystkich którzyby o nim wiadomość mieli, by do 15 września 1899 sąd lub kuratora dr. Gawła w Sanoku zawiadomili, gdyż po tymże terminie Grzegorz Serednicki za zmarłego uznanym będzie.

Sanok, dnia 22 lipca 1898.

L. firm. 80/98 (V) (5565)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu spółki handlowej „rolniczo przemysłowej w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością dnia 12 lipca 1898 odbytem, w miejsce Żygmunta Łukasiewicza dr. Stanisław Haczewski adw. z Kołomyi dyrektorem tejże spółki wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

W Kołomyi, dnia 9 sierpnia 1898.

L cz. VI. 500/97 (3) (5556 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Maćka Krokosza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Tymka Chrynowskiego o wpis prawa własności do części ciała hip. l. 186 gm. Dmuchawiec Antoni Remeza kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 7 czerwca 1898.

L cz. Cw. 2237/98 (2) (5548 1—3)

Przeciw Simche Winzelbergowi i Chanie Winzelberg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez kasę oszczędności miasta Tarnowa pozew o zapłatę 280 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Simche i Chany Winzelbergów, ustanawia się Pana adw. dr. Ringelheima w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 442/97 (9) (5559)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 10 października 1897 z pozostawieniem testamentu Abrahama Goldmana z Wieliczki, ażeby dla udowodnienia praw swoich stawili się w tut. sądzie dnia 23 września 1898 godz. 9 rano lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, prócz o tyle, o ile służy im prawo zastawu.

Wieliczka, dnia 26 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 2295/98 (1) (5549 1—3)

Przeciw Sabinie Gintel, Salomonowi Gintlowi, Józefowi Jagodzińskiemu i dr. Józefowi Rostowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Kasę oszczędności miasta Tarnowa pozew o zapłacenie sumy wekslowej 140 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 sierpnia 1898 l czynności Cw. 2295 98 (1)

Celem strzeżenia praw Sabiny Gintel, Salomona Gintla, Józefa Jagodzińskiego i dr. Józefa Rosta ustanawia się Pana adw. dr. Wojciecha Busia kuratorem, tudzież substytuta jego adw. dr. Adolfa Ringelheima w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. VI. 472/97 (2) (5538)

Wasylowi Turko ostatnimi czasy w Zawadce rymanowskiej zamieszkałemu, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, w sprawie toczącej się przed tut. sądem powiatowym przeciw niemu o 500 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 20 grudnia 1897 l. 15173, którą intabulacyi prawa zastawu dla sumy 500 zł. na realności jego dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasyl Turko przebywa ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie Pana adw. dr. Janoty w Rymanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Turko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie

Oddział II, dnia 11 maja 1898.

L. cz. Cg. I. 99/98 (1) (5684)

Przeciw Honoratowi Gintowt Dziewiałtowskiemu, Romualdzie z Gintowt Dziewiałtowskich Starzewskiej, Teresie z Starzewskich Męcińskiej, Ignacemu Starzewskiemu, Laurze z Sokołowskich Gintowt Dziewiałtowskiej, Adolfowi Kiernikowi, Samuelowi Weintraub, Aronowi Schwarzowi, Zygmuntowi Grochowalskiemu, Jsraelowi Hussowi, Michałowi Karlfingerowi, Chasklowi Seiwlowi Berowi, Salomonowi Ber Bergerowi, Chanie Rohr, Antoniemu Karasińskiemu, Leizorowi Belfowi, Ludwikowi Krupickiemu, Karolowi Starzewskiemu, Józefowi Rogulskiemu, Konstancyi Rogulskiej, Sabinie Rogulskiej, Balbinie Rogulskiej, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach przez Feliksa Gintowt Dziewiałtowskiego, Ubysza, Nikodema Gintowt Dziewiałtowskiego, Narcyza Gintowt Dziewiałtowskiego i Stanisława Gintowt Dziewiałtowskiego, oświadczonych spadkobierców po ś. p Norbercie i Anieli Gintowt Dziewiałtowskich przez adw. kraj. dr. Władysława Margasza we Lwowie ul. Słowackiego l. 2 pozew o uznanie prawa własności różnych parcel w skład majętności Chlebowic świrskich, wieś, whl. 530 wchodzących.

Na podstawie pozwu de pr. 29 października 1897 l. 7858 wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 30 września 1898 o godz 9 przed połud. w sali nr. 20.

Celem strzeżenia praw tych niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. M. Schenkera adw. kraj. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych z miejsca pobytu nieznanych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach

Oddział I, dnia 31 sierpnia 1898

L. IX. 34|92 firm. 125/98 (5564)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną w Gorlicach“, że na odbytem w dniu 18 sierpnia 1898 posiedzeniu rady nadzorczej, przyjęto do wiadomości rezygnacyę z urzędu członka Dyrekcyi wniesioną przez Jakóba Nebenzahla sen., że w miejsce tegoż zamianowano prowizorycznym członkiem Dyrekcyi Gersona Weissa, właściciela realności w Gorlicach zamieszkałego a to aż do czasu najbliższego zwyczajnego, walnego zgromadzenia, że tenże Gerson Weiss wedle deklaracyi z dnia 24 sierpnia 1898 poruczony mu urząd prowizorycznego członka Dyrekcyi przyjął a który firmę stowarzyszenia podpisywać będzie w ten sposób, iż pod wypisaną przez kogokolwiek wydrukowaną, lub stampilią wyciśniętą firmą: „Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, lub w języku niemieckim „Handels- und Gewerbe Bank in Gorlice, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ obok podpisu, któregokolwiek z reszty trzech dyrektorów tj. dr. Maurycego Sterna, Izaaka Saula Langsama i Hermana Schinagla — pierwszą literą swego imienia i całe swoje nazwisko to jest „G. Weiss“ podpisze

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 27 sierpnia 1898

L. cz. firm. 181/98 (5496)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 30 lipca 1898 firm. 161/98 wpisano dnia 4 sierpnia 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Teodor Jaśkiewicz której dzierżycielem jest Teodor Jaśkiewicz aptekarz w Radziechowie zamieszkały.

Złoczów, 17 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 337 stow. I. 38 (5495)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano:

1. Dyrekcya stowarzyszenia tego na przyszłość składa się będzie z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy i że dyrektorami zostają nadal Samuel Leib Bomze i Fischel Vogel, zaś zastępcą dyrektora wybrano Abrahama Leiba Babada z Mikuliniec i

2. że podpis firmy ma być przez jednego z dyrektorów i zastępcę uskuteczniony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Tarnopol, dnia 20 sierpnia 1898.

L cz Cw 2349/98 (1) (5493 1—3)

Przeciw Salomonowi Safierowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Pinkasa Goldwassera pozew o zapłacenie 150 zł.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Safiera ustanawia się Pana adw. dr. Tokarza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 3 września 1898.

L cz. E. 370/98 (1) (5506)

Władysławowi i Maryi Terlagom w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kolbuszowej przeciw Władysławowi i Maryi Terlagom o 159 zł. 38 ct. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 5 lipca 1898 l cz E. 370/98, którą pozwolono na rzecz Efroima Blasera celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 159 zł. 38 ct z pn przymusowej licytacyi realności lwh. 283 ks Kolbuszowa dolna Władysława i Maryi Terlagów własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Władysław i Marya Terlagowie przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Pana adw. dr. Ludwika Secligera w Kolbuszowej.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej

Oddział III, dnia 20 lipca 1898.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy trzydziestem czwartem losowaniu 5% premiowanych listów hipotecznych dnia 30 sierpnia 1898 zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. à 100 zł.

52	59	137	153	155	156	235	256	257	276	300	331	339	344	351
371	406	535	702	732	766	897	1112	1152	1153	1156	1157	1160	1223	1288
1361	1520	1718	1734	1744	1748	1761	1769	1810	1892	2020	2023	2042	2056	2084
2096	2106	2145	2192	2246	2306	2341	2441	2448	2561	2598	2620	2650	2672	2818
2948	2966	3093	3107	3140	3142	3183	3298	3368	3400	3444	3456	3518	3598	3643
3710	[illegible]	3780	3841	3844	3970	4117	4147	4211	4233	4301	4326	4332	4399	4483
4563	4589	4596	4645	4654	4659	4755	4783	4893	4921	4999	5031	5251	5393	5408
5439	5440	5508	5612	5614	5662	5709	5721	5759	5802	5817	5967	6203	6303	6332
6381	6575	6584	6609	6714	6761	6874	6911	6918	6978	6999	7037	7085	7114	7177
7293	7338	7358	7388	7390	7475	7498	7571	7729	7914	7999	8104	8169	8248	8320
8365	8516	8570	8713	8761	8792	8802	8872	8888	8931	8932	8946	8990	9017	9050
9053	9062	9099	9117	9122	9134	9187	9207	9208	9211	9228	9276	9330	9334	9345

Serya B. à 500 zł.

4	34	43	102	103	110	128	134	169	198	225	242	290	320	331
454	460	505	868	918	924	942	1011	1017	1062	1065	1085	1122	1125	1254
1276	1305	1466	1580	1619	1661	1671	1755	1785	1804	1822	1852	1916	1942	1981
1983	2092	2234	2267	2326	2470	2471	2492	2564	2593	2638	2755	2832	[illegible]	2918
2947	3104	3136	3164	3181	3273	3411	3436	3477	3520	3524	3560	3590	3677	3679
3754	3784	3863	3894	3901	3932	3992	4015	4087	4169	4234	4251	4285	4297	4299
4331	4365	4397	4414	4420	4461	4465	4517	4572	4592	4625	4774	4865	4871	4992
5074	5088	5173	5179	5188	5256	5259	5318	5355	5564	5597	5650	5798	5809	5851
5985	6048	6365	6399	6441	6449	6509	6517	6595	6601	6622	6631	6647	6657	6683

Serya C. à 1.000 zł.

212	257	298	416	425	447	456	463	511	550	768	973	977	1004	1057
1065	1071	1084	1097	1136	1150	1162	1190	1219	1225	1321	1341	1565	1573	1581
1611	1737	1786	1831	1877	1912	1989	2020	2071	2075	2139	2148	2229	2298	2303
2321	2356	2415	2433	2489	2526	2626	2693	2703	2757	2760	2825	[illegible]	2934	2956
2994	3003	[illegible]	3163	3171	3186	3212	3302	3369	3426	[illegible]	3447	[illegible]	3605	3632
3668	[illegible]	3735	3766	3789	3822	3847	3872	3895	3967	4070	4149	[illegible]	4222	4246
4333	4389	4409	4424	4504	4581	4592	4718	4768	4770	4783	4816	4848	4978	[illegible]
5029	5036	5041	5152	5154	5185	5214	5263	5273	5337	5415	5439	5440	5504	5540
5719	5726	[illegible]	5741	5759	[illegible]	5830	5853	[illegible]	5870	5917	5936	[illegible]	5965	5983
5989	6059	6096	6111	6140	6146	6172	6405	6418	6516	6531	6616	6617	6632	[illegible]
6687	6763	[illegible]	7249	[illegible]	7283	7295	7333	7339	7396	7428	7463	7535	7593	7616
7662	7887	8034	8190	8197	8209	8362	8417	8479	8490	8495	8512	8521	8522	8536
8548	8552	8553	8554	8581	8582	8641	8686	8719	8759	8774	8802	8828	8834	8838
8846	8852	[illegible]	8871	8894	8968	8970	9108	9116	9117	9172	9183	9188	9196	9226
9268	9301													

Serya D. à 5.000 zł.

71	87	98	138	183	185	221	224	387	475	481	516	568	618	631
635	669	690	808	811	812									

Powyższe Listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. marca 1898 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych Gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, takowe potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie

Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu postanowiło reskryptem z dnia 17 stycznia 1897 r. l. 29.095/96, z powołaniem się na ustawę z 31 marca 1890 Dz. u. p. Nr. 53 i na rozporządzenie minist. z 26 maja 1890 Dz. p. p. Nr. 93, iż c. k. uprzyw galic. akcyjny Bank hipoteczny obowiązanym jest fasyonować swoje od dnia 1 lipca 1890 wylosowane 5% premiowane listy hipoteczne i od przypadającej na nie premii opłacać 20% tytułem podatku loteryjnego (Gewinnststeuer).

Przeciw temu rozstrzygnieniu wnieśliśmy zażalenie do Wys. c. k. Trybunału administracyjnego i żywimy uzasadnioną nadzieję, że wynik w toku będącej rozprawy będzie dla nas pomyślnym.

Gdyby atoli nadzieje nasze się nie ziściły i zażalenie nasze nie było uwzględnionem, bylibyśmy zmuszeni potrącić dla Wys. Skarbu od 5% premiowanych listów hipotecznych wylosowanych w dniu 30 sierpnia 1897 jako też przy następnych losowaniach od każdych stu dziesięciu zł dwa zł. czyli od każdej 10-procentowej premii 20% tytułem podatku loteryjnego (Gewinnststeuer).

Wykaz dnia 28 lutego 1898 i poprzednio wylosowanych a w obiegu będących 5% premiowanych listów hipotecznych.

Serya A. à 100 zł.

28	32	126	127	136	201	230	287	320	424	451	503	510	517	544
563	589	600	604	669	868	869	875	878	881	896	929	961	1024	1041
1089	1094	1106	1261	1299	1313	1485	1569	1570	1579	1580	1787	1826	1827	1860
1867	1874	1993	2005	2008	[illegible]	2110	2123	2124	2153	2154	2188	2206	2376	2463
2473	2488	2513	2541	2596	2618	2622	2658	2674	2681	2682	2685	2689	2717	2853
2872	2955	3028	3294	3348	3354	3390	3402	3423	3488	3597	3619	3711	3757	3799
4018	4145	4153	4168	[illegible]	4259	4327	4331	4369	4464	4482	4492	4529	4549	4588
4590	4732	4777	4831	4832	4847	4910	4993	5181	5221	5241	5338	5400	5445	5589
5766	5900	5997	6130	6155	6350	6374	6504	6617	6780	6858	[illegible]	6924	6986	6988
7016	7154	7264	7445	7448	7463	7536	7615	7618	[illegible]	7734	[illegible]	7899	[illegible]	8083
8214	8299	8300	8313	8340	8435	8457	8519	8526	8531	8540	8541	8556	8815	9025
9354														

Serya B. à 500 zł.

328	365	443	458	493	726	778	810	869	957	1158	1419	1503	1635	1812
1896	1911	1961	2126	2438	2733	2738	2831	2925	3040	3474	3596	3667	3718	3800
3808	3841	3843	4113	4153	4181	4238	4640	4740	4765	4875	4876	5147	5264	5392
5512	5757	5991	5991	6191	6215	6286	6387	6469	6549					

Serya C. à 1.000 zł.

41	173	470	526	607	712	815	1229	1340	1441	1496	2091	2247	2250	2409
2719	2739	2763	2854	2855	2992	3103	3139	3440	3523	3638	3722	3723	3890	3978
4292	4321	4332	4394	4427	4490	4501	4526	4558	4801	4906	5155	5156	5420	5579
5796	5953	[illegible]	6034	6374	6604	6764	7261	7579	7624	7778	7780	7781	7965	7987
8477	8534	8676	8960	9303	9304	9308								

Serya D. à 5.000 zł.

1	97	117	225	428

Następne losowanie z końcem lutego 1899.

Lwów dnia 30 sierpnia 1898.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy jeżeli wprost z moich fabryk.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od **45 ct.** do **zł. 14·65** za meter — gładkie, prążkowane, wspaniale ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni. Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i ocłone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą. 102

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi).

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

Do „Gazety Lwowskiej"

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Zdolny, młody, żonaty stangret, który służył przy ułanach, a następnie dłyższy czas jako stajenny, poszukuje obowiązku. Łaskawe zgłoszenia ulica Sokoła l. 5.

Kurs języka niemieckiego, konwersacyi niemieckiej i przygotowania do wszelkich egzaminów u p. Kamili Bryk, rozpoczyna się od września, ul. św. Mikołaja l. 3

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich.

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko. 835

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie

za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach

po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Pomieszkania eleganckie

ul św. Zofii l. 10 — 4, 3 pokoje, nyże, kuchnie.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Do sprzedania

w większem mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

Każda z pań

która tylko zażąda, otrzyma **bezpłanie** okazowy numer MÓD PARYSKICH, najlepszego i najtańszego pisma dla kobiet, zawierającego wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe i nutowe. Prenumerata MÓD PARYSKICH wynosi kwartalnie **1 zlr.**, półrocznie **2 zlr.**, rocznie **4 zlr.** Prenumeratę należy przysyłać do Administracyi MÓD PARYSKICH Lwów, ul. Łyczakowska l. 27. lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego Lwów Pasaż Hausmana l. 9

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma **A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3,** puszcza w obieg nader ciekawą kolekcyę pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski".

Kolekcya ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historyi lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcyi podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnem.

Kolekcya ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia zbogaca wiedzę nietylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawią się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski", które tworzyć będą niejako żywą encyklopedyę znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Ajencyi dzienników i ogłoszeń, Lwow, pasaż Hausmana l. 9.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów „TEPPICHHAUS AU LOUVRE" 835

Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Do sprzedania z wolnej ręki

w okolicy Bochni, majątek ziemski przy szosie, 18 kilometrów od kolei, obejmujący przeszło 700 morgów przestrzeni; z tego gruntów ornych przeszło 400, łąk przeszło 200 morgów — znakomitej gleby. Budynki mieszkalne i gospodarcze w zupełnie dobrym stanie — bogaty ogród owocowy. Cena z inwentarzem i tegoroczną krescencyą 220 000 złr. w. a. Przy hipotece pożyczka 4% około 100.000 złr. — amortyzacyjna. Bliższe szczegóły dla P. T. interesentów w biurze adwokata Dra A. L. Serafińskiego w Bochni. Pośrednicy wykluczeni. 840

Artystyczny zakład rytowniczy i fabryka stampilij kauczukowych

A. Zigmana

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14,

wykonuje gustownie wszelkie roboty, jako to: stampilie kauczukowe i metalowe dla c. k. Starostw, Sądów, parafij, gmin itd., stampilie datowe samozwilżające wraz z bieżącymi numerami (praesentatum), tablice lane i malowane, tablice z blachy prasowane dla zaprzysiężonej straży wydziałowej. polowej i leśnej. wszelkie grawury na złocie, srebrze i drogich kamieniach, poleca również jako nowość **patentowane drukarnie kauczukowe**, dające możność każdemu do składania rozmaitych odezw, ogłoszeń itp. Jedyny wyrób **marek pieczątkowych** we wszelkich kolorach Skład **farb stamplowych** w pudełkach patentowanych niewysychających i w różnych kolorach. 782

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:

Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

MILION. 837

W celu wydania zamąż pięknej milionowej wdowy (Niemki) poszukuje się przeszło 30letniego, choćby zupełnie ubogiego hrabiego pięknej powierzchowności. Adres złożyć pod M· D. 100,000.000. Ajencya dzienników i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ogłoszenie.

Oświadczam, że za matkę moją Maryę Pikową żadnych długów nie płacę, zobowiązań moralnych lub materyalnych nie przyjmuję, jakoteż za płynące z nich skutki nie odpowiadam.

805 Franciszek Pik,

dzierżawca apteki w Krośnie.

Medal złoty | **Magazyn Futer** | Medal srebrny

Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5.

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyńcze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko. 786

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.

Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.

Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.

Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

JULIAN SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 7,

poleca **wszelkie gatunki futer**, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasonów, rotondy, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki, męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materye najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznemi ratami. 784

Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzona, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.



1/2 kl.	Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel. perł. nr. 9	„ 3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel. perł. nr. 11	„ 6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.30
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„ 1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Opakowanie nie liczy się. 1306

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Sprzedaż drzewa. 842

Zawiadamiamy niniejszem P. T. kupców drzewa, że na dniu 3. października b. r. przed południem, odbędzie się w kancelaryi Głównego zarządu dóbr w Łańcucie sprzedaż zrębów (etat 1898/9). Bliższych objaśnień udzieli kancelarya w godzinach urzędowych (od 9—1 i 3—6.)

Oferty z odpowiedniem wadyum mogą być składane w Centralnym Zarządzie dóbr galicyjskich Romana hr. Potockiego ul. Ossolińskich l. 7, lub w Głównej Kontroli dóbr ordynackich w Łańcucie.

Zarząd główny dóbr Ordynacyi w Łańcucie.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA

Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo, na rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.

W dziale literatury raczyli przyjąć współudział następujący pisarze: W. Bugiel, Stefan G·cki, Kazimierz Gliński Konst. Górski, T. J. Jeż, Jordan, Jan Kasprowicz, Marya Konopnicka, Antoni Lange Miriam, Adam M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-ot, Stanisław Przybyszewski, Edward Porebowicz, Łucyan Rydel, Wład. Reymont, Selim, Ludwik Szczepański, Kazimierz Tetmajer, Wład. Wanke, Kazimierz Wize, Stan. Wyrzykowski, Jan Zakrzewski.

W dziale muzycznym nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Lach, Piotr Maszyński, Władysław Żeleński.

W dziale malarstwa zaofiarowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef Brandt, Olga Boznańska, S. Buchbinder, Władysław Czachórski, Józef Czajkowski, Eug. Dąbrowski, Aleksandzr Gierymski, Stanisław Grocholski, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski, K Wierusz Kowalski, hr. Otolia Kraszewska, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radziejowski, A. Bchusz Siestrzencewicz, Teofil Terlecki, M. Trzebiński, Władysław Turquier, Władysław Wanke, Feliks Wygrzywalski, J. Wodziński, Jul. Zuber.

Zewnętrzna strona wydawnictwa odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki reprodukcyjnej.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.

Składy główne: Warszawa: Księgarnia K. Treptego, oraz Skład materyałów i przyborów artystyczno-malarskich Jul. Burofa. — Kraków (i na Galicyę): Księgarnia Gebethnera i Sp. — Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. — Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego. — Kijów: Księgarnia H Idzkowskiego. — Petersburg: Księgarnia K. Grendyszyńskiego. Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).

Cena pojedyńczego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:

w Ks. Poznańskiem i Niemczech m. 3.50 — w Galicyi i Austryi zł. 2 — w Królestwie i Rossyi rs. 2
z przesyłką m. 3 fen. 80. z przesyłką zł. 2 ct 25. z przesyłką rs. 2 kop. 40.

Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzega się.

Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daebauerstr. 15 für **Jednodniówka Monachijska.** 247

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.